Podlasie grało z rezerwami Wisły Kraków

strona 18

Odeszła ceniona nauczycielka wielu pokoleń

Fot.mp

Elżbieta Grabińska uczyła w II Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater

strona 21

Andrzej Mironiuk z dużym wyróżnieniem!

strona 21

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

Podlasianin

BIAŁA SIĘ DZIEJE

18 - 24 listopada 2025 r. ■ nr 46 (888)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Kuria grzmi na modlących się w hotelu. „To niegodziwe”

- W nabożeństwach odprawianych w hotelu po łacinie biorą udział dziesiątki wiernych.
- Nasz rozmówca: - Do bractwa przystępują ludzie z kręgów „elitarnych”.

STR. R4

Tak nowa S19 przybliży nas do Lublina

STR. R7

Marta z tytułem mistrzyni Europy! Mateusz w srebrze!

Bialczanie Marta i Mateusz Dziekan z sukcesami w sportach sylwetkowych!

STR. R15

Fot.mp

TERESPOL: W Kobylanach już użytkują budynek GCKiS

STR. 24

Tragiczny pożar domu

Strażacy znaleźli ciało seniorki...

STR. 6

Fot.Joanna Niećko

Schorowana emerytka prosi o zamianę mieszkania komunalnego

- Przed seniorką piętrzą się schody: procedur i urzędu.
- Czy urzędnicy powinni z większą troską podejść do spraw najstarszych mieszkańców?

STR. 3

Doceniona Akademia: prestiż w kraju, ale w mieście...

STR. 16

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 645
9 771689 480506
BIA

eprasa.pl b01222f1b3

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T
OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

„Wspomnij mnie". Malarstwo inspirowane twórczością Sławy Przybylskiej

W galerii Pałacu Potockich otwarto wyjątkową wystawę Grupy Artystycznej „1/14", zatytułowaną „Wspomnij mnie". Wernisaż, który odbył się 8 listopada, przyciągnął wielu miłośników sztuki i muzyki, a także tych, którzy cenią twórczość Sławy Przybylskiej – artystki o niezwykle czułej wrażliwości, od lat obecnej w polskiej kulturze.

W skład grupy wchodzi 14 artystów, których prace można oglądać w Pałacu Potockich

Twórcy „1/14" sięgnęli po piosenki Przybylskiej, próbując przełożyć ich nastrój, słowa i emocje na język malarski. Powstały prace, które prowadzą widza w świat pamięci, uczuć i subtelnych odcieni melancholii. To obrazy budowane z osobistych interpretacji – pełne kolorów, ciszy, niedopowiedzeń i refleksji.

W skład grupy wchodzi czternaścioro artystów: Renata Gorączko, Ewelina Ramotowska, Agata Dutkiewicz, Ewelina Ura-Kamińska, Małgorzata Gorzel, Grażyna Braun, Marek Olędzki, Dorota Sadowa, Natalia Przesmycka, Gosia Hodara, Teresa Stasiak, Wanda Szawuła i Piotr Krukowski. Wszyscy są absolwentami podyplomowych studiów malarskich UMCS.

Wystawę można oglądać w galerii Pałacu Potockich do 7 grudnia

Wystawę można oglądać w galerii Pałacu Potockich do 7 grudnia. Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim zachęca, by znaleźć chwilę na wizytę - zatrzymać się, popatrzeć i pozwolić, by malarstwo, inspirowane poetycką muzyką, poprowadziło odbiorcę w stronę własnych wspomnień.

Kamil Pulik

PODPATRZONE

Gest dowódcy

Podczas uroczystych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Białej Podlaskiej zaistniała nietypowa sytuacja. Gdy już padły pierwsze komendy przed oddaniem salwy jedna z żołnierek w kompanii honorowej zdejmowała z ramienia karabin i prawdopodobnie zahaczyła o beret, który spadł na bruk. Pani oddała salwę i stała na baczność, a obok jej butów leżał beret z orzełkiem. Widać było jej konsternację i nawet zdenerwowanie, gdyż za chwilę kompania miała odejść.

Wtedy niespodziewanie od trybuny odszedł współorganizator uroczystości, dowódca 18. Batalionu Rozpoznawczego ppłk dypl. Paweł Szymański i podszedł do żołnierki, podniósł z bruku beret oraz założył jej na głowę. Bez słów, ale z ojcowskim gestem. Jak powinien to uczynić dowódca.

W mediach społecznościowych pułkownikowi podziękowała za ten przykład wzruszona komendantka bialskiego Hufca ZHP „Rubież" Marta Kucharska, podkreślając, że jest dumna jako Polka.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Żołnierka wykonywała kolejne rozkazy i nie mogła podnieść beretu

Fot.Marek Pietrzela

Z odsieczą przyszedł dowódca 18. Batalionu Rozpoznawczego ppłk dypl. Paweł Szymański

R E K L A M A

RZECZOZNAWCA MAJĄTKOWY
WYCENA NIERUCHOMOŚCI
505 243 410

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

Czy urzędnicy powinni z większą troską podejść do spraw najstarszych mieszkańców?

Schorowana emerytka prosi o zamianę mieszkania komunalnego. Przed seniorką piętrzą się schody: procedur i urzędu

Seniorka ma duże problemy z poruszaniem się, szczególnie po schodach. Kiedy chciała przeprowadzić się z mieszkania na drugim piętrze do lokalu na parterze w tej samej kamienicy, w bialskim Urzędzie Miasta napotkała wiele trudnych dla niej barier i problemów z załatwieniem swojej sprawy.

Fot.Marek Pietrzela

Marzeniem emerytki jest zamiana mieszkania z drugiego piętra na parter

Zamieszkująca przy ul. Moniuszki schorowana emerytka, pani Elżbieta Wyrzykiewicz, zwróciła się do nas w sprawie skargi dotyczącej jej sytuacji mieszkaniowej.

W kamieniczce, w której mieszka na drugim piętrze, znajdują się trzy niezamieszkałe lokale. Z racji na schorzenia, ta bialczanka liczyła na możliwość przeniesienia się do wolnego mieszkania na parterze. Zabiegała o przyjęcie jej jako interesantki przez prezydenta.

- Po miesiącu pobytu w szpitalu, gdy wróciłam do mieszkania na drugim piętrze, doszłam do wniosku, że jestem uwięziona. Administratorka powiedziała mi, że od kilku miesięcy są puste mieszkania na parterze, radziła, abym się starała o przydział w tym samym budynku. Myślałam, że będzie to łatwe - mówi emerytka.

Zmieniły się czasy

Na stronie internetowej Urzędu Miasta jest informacja, że prezydent przyjmuje interesantów w sprawach wniosków i skarg w poniedziałki do godz. 17 i wtorki do godz. 15.30, jednak wymagane jest wcześniejsze telefoniczne umówienie spotkania. Przez kilka dni bialczanka usiłowała się zapisać na rozmowę z bialskim prezydentem.

- Tłumaczyłam, że chciałam wyłuszczyć istotę sprawy. Odpowiedziano mi, że nie ma możliwości. Pamiętam, jak przed laty było łatwo dostać się na rozmowę do ówczesnego prezydenta Andrzeja Czapskiego. Teraz kilka urzędniczek tłumaczyło mi, że obecnie do nowego prezydenta nie jest to możliwe. Byłam strasznie wkurzona - wyjawia.

Nie mogła dostać się do prezydenta, to zapisała się na wizytę do pani wiceprezydent.

- Kiedy dotarłam na miejsce, jedna z urzędniczek poinformowała mnie, że mogę złożyć wypełniony kwestionariusz, który poczeka na rozpatrzenie mojej sprawy, a to będzie wymagało dłuższego czasu. Co półtora miesiąca lub nawet do trzech miesięcy komisja rozpatruje 4-5 spraw - mówiła pani Elżbieta.

Usłyszała, że szybka zamiana mieszkań nie jest możliwa.

- Nie mogłam zrozumieć. Wizyta skończyła się niczym. Odesłano mnie do miejsca z drukami. Nie wiem nawet, u kogo byłam - stwierdza Elżbieta Wyrzykiewicz. Dodaje, że nie usłyszała ani imienia, ani nazwiska od urzędniczki, która ją informowała.

Odpowiedź urzędu

Kiedy przedstawiliśmy tę skargę bialczanki oraz pytania dotyczące przyjmowania interesantki, po pewnym czasie otrzymaliśmy za pośrednictwem Karoliny Dziedzic z Gabinetu Prezydenta Miasta Biała Podlaska wyjaśnienie Agnieszki Dzwonnik, kierownik Referatu Lokali Mieszkalnych UM.

- Na spotkanie z panią wiceprezydent zostałam poproszona jako kierownik Referatu Lokali Mieszkalnych, zajmującego się sprawami najmu lokali komunalnych w mieście Biała Podlaska, o czym pani Wyrzykiewicz została poinformowana. W trakcie wspólnego oczekiwania na spotkanie, podczas rozmowy, udzieliłam pani Wyrzykiewicz wszelkich informacji dotyczących procedury zamiany obecnie zajmowanego lokalu na inny oraz że aby ubiegać się o zamianę lokalu (niezależnie czy w tym samym budynku, czy innym), należy przede wszystkim złożyć wniosek o zamianę lokalu, opisując w nim obecne warunki mieszkaniowe, jak i oczekiwane, dołączając jednocześnie do wniosku dokumenty uzasadniające zamianę lokalu - podkreśla Agnieszka Dzwonnik. - Poinformowałam jednocześnie, że po wstępnej weryfikacji wniosku i po spełnieniu przesłanek (wynikających z uchwały nr XXXV/42/22 Rady Miasta Biała Podlaska z 11 kwietnia 2022 roku ws. zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Biała Podlaska), zostanie on zakwalifikowany do realizacji i przedstawiony Komisji Mieszkaniowej na jej najbliższym posiedzeniu (planowany termin to listopad br.) i z chwilą pojawienia się możliwości zamiany lokalu na inny, odpowiadający wymogom p. Wyrzykiewicz, zostanie on jej zaproponowany pisemnie lub telefonicznie. Po uzyskaniu tych informacji p. Wyrzykiewicz udała się na salę obsługi klienta tut. urzędu po wniosek o zamianę lokalu z jednoczesnym zapewnieniem z mojej strony, że w przypadku trudności z wypełnieniem tego formularza Referat Lokali Mieszkalnych udzieli jej wszelkiej niezbędnej pomocy przy jego prawidłowym wypełnieniu - dodaje urzędnik.

Nie wystarczy jedna wizyta...

Kiedy emerytka ochłonęła, postanowiła jeszcze raz zabiegać o rozmowę z prezydentem. Po kolejnym tygodniu została telefonicznie zaproszona na kolejne spotkanie z panią wiceprezydent. Gdy już mogła uzgodnić ze swoją opiekunką wyprawę do Urzędu Miasta, wyruszyła z nią do ratusza...

- Z wypełnionym kwestionariuszem zostałam zaprowadzona przez opiekunkę do urzędu. Okazało się jednak, że trzeba przynieść jeszcze zaświadczenia z ZUS o wysokości świadczeń brutto i od lekarza. Urzędniczka twierdziła, że mi o tym mówiła, ale jeśli tak było, ja tego nie słyszałam. Liczę na to, że moja opiekunka pomoże mi w uzyskaniu tych dokumentów - podkreśla interesantka.

Bialczanka w końcu została przyjęta przez wiceprezydent miasta.

- Ja nie mogę chodzić. Wejście na drugie piętro po schodach zajmuje mi 20-30 minut. Z każdą wizytą na przejazdy taksówki i opłaty opiekunce wydaję ponad 40 zł. Idą straszne pieniądze na wiele wydatków. Urzędników nie obchodzi, czy interesantka jest chodząca, czy nie. Poszłam tam, aby usłyszeć konkretną decyzję. Nie zabiegałam o nowe mieszkanie, ale o zamianę lokalu niemalże o tej samej powierzchni w tym samym budynku. Uważałam, że jak przychodzę do prezydenta, to usłyszę, jakie jest rozwiązanie sprawy - żali się bialczanka.

W Białej Podlaskiej szczególną troską i serdecznością władza otacza rowerzystów i żwawych emerytów, którzy uwielbiają potańcówki. Przykład pani Elżbiety Wyrzykiewicz pokazuje, że system informacji i obsługi interesantów należy też dostosować do seniorów, którzy nie posługują się internetem i zmagają się z problemami z poruszaniem się. Na przykład po piętrach urzędu.

Marek Pietrzela

Senioriada 2025 w Strzakłach

Strzakły przygotowują wydarzenie dla seniorów i wolontariuszy. 28 listopada o godz. 15.30 w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej odbędzie się Senioriada 2025.

Organizatorzy – Urząd Gminy oraz Stowarzyszenie Moja Gmina – zapraszają uczestników i wolontariuszy projektu „Aktywni Seniorzy ze Stowarzyszeniem Moja Gmina" do wspólnego świętowania i integracji. Spotkanie będzie doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, rozmów o dotychczasowych działaniach w ramach projektu oraz wspólnej zabawy.

Projekt jest współfinansowany ze środków Rządowego Programu Wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+" na lata 2021–2025.

Kamil Pulik

Jarmark Świętego Mikołaja na Placu Jana Pawła II

Międzyrzec Podlaski przygotowuje się do wydarzenia świątecznego! W niedzielę 7 grudnia w godz. 9-15 na Placu Jana Pawła II odbędzie się Jarmark Świętego Mikołaja.

Organizatorem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim. Jarmark ma na celu stworzenie świątecznej atmosfery oraz wsparcie lokalnych twórców i rękodzielników. Na odwiedzających czekać będą stoiska z unikatowym rękodziełem artystycznym, ozdobami choinkowymi, stroikami, a także świątecznymi przysmakami.

Organizatorzy serdecznie zachęcają artystów, rzemieślników i twórców ludowych do udziału w wydarzeniu. Regulamin oraz szczegóły dotyczące uczestnictwa na stronie internetowej MOK w Międzyrzecu Podlaskim.

Plk

R E K L A M A
Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

A U T O P R O M O C J A
NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

R E K L A M A
Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl b01222f1b3

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Nowa inwestycja drogowa w Piszczacu oddana do użytku

Powiat Bialski zakończył kolejną ważną inwestycję drogową. Tym razem nowy obiekt powstał na terenie miasta Piszczac, gdzie zrealizowano zadanie pod nazwą „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1051L polegająca na rozbiórce przepustu w km 8+715 w m. Piszczac i budowie nowego obiektu wraz z bezpośrednimi dojazdami”.

Inwestycja, której łączny koszt wyniósł 1,53 mln zł, została sfinansowana ze środków pochodzących w 48% z rezerwy Ministra Infrastruktury, natomiast 52% stanowił wkład własny Powiatu Bialskiego.

Podczas uroczystego oddania inwestycji do użytku podkreślano znaczenie współpracy pomiędzy samorządami, wykonawcami i społecznością lokalną. Wyrazy wdzięczności skierowano do **Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka**, **Skarbnik Powiatu Elwiry Charewicz** oraz **Rady Powiatu** za decyzję o przeznaczeniu środków finansowych na realizację zadania.

Nie zabrakło również podziękowań dla wykonawcy – Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Biała Podlaska, którego prace nadzorowali Prezes Piotr Horeglad oraz Dyrektor Krzysztof Paluszkiewicz. Nadzór inwestorski sprawowała firma Inwestcom z Prezesem Waldemarem Malesą na czele.

Słowa uznania skierowano także do Burmistrza Kamila Kożuchowskiego oraz mieszkańców Piszczaca za cierpliwość i wyrozumiałość w trakcie trwania robót.

– Ta inwestycja nie tylko usprawni ruch drogowy, ale przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo wszystkich użytkowników, w szczególności pieszych. Niech dobrze służy mieszkańcom przez długie lata – podkreślano podczas wydarzenia.

Zakończona rozbudowa drogi powiatowej w Piszczacu to kolejny przykład skutecznych działań Powiatu Bialskiego na rzecz poprawy infrastruktury komunikacyjnej i jakości życia mieszkańców regionu.

Gmina Drelów uczciła Narodowe Święto Niepodległości

11 listopada mieszkańcy gminy Drelów wspólnie uczcili 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji Ojczyzny, odprawiona w kościele parafialnym przez proboszcza ks. Kazimierza Jóźwika. Następnie uczestnicy wydarzenia udali się pod pomnik Żołnierzy Batalionów Chłopskich w centrum miejscowości, gdzie odbyła się dalsza część obchodów.

Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt i odśpiewaniu hymnu narodowego delegacje samorządowe, instytucjonalne oraz społeczne złożyły wieńce i zapaliły znicze, oddając hołd bohaterom walczącym o wolną Polskę. W uroczystości uczestniczyli m.in. starosta bialski **Mariusz Filipiuk**, wójt gminy Drelów **Piotr Kazimierski** oraz prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej **Franciszek Jerzy Stefaniuk**.

Starosta bialski w swoim wystąpieniu podkreślił wagę obecności mieszkańców podczas tego wyjątkowego święta.
– Święto Niepodległości obchodzimy raz w roku i uważam, że każdy, kto uważa się za patriotę, powinien dwie godziny w ciągu tego dnia wygospodarować, by oddać hołd tym, którzy oddawali swoje życie w różnych okolicznościach – mówił Mariusz Filipiuk.

Wójt Piotr Kazimierski zwrócił uwagę na znaczenie codziennej pracy na rzecz Ojczyzny.
– Ojczyzna to nie tylko wyzwanie, gdy trzeba stanąć z bronią w ręku, ale to też czas ciągłej pozytywnej pracy i budowania obywatelskiej świadomości. Nikt i nic nie może nas z tego obowiązku zwolnić – podkreślił.

Z kolei Franciszek Jerzy Stefaniuk apelował o jedność i pielęgnowanie pokoju:
– Jeżeli będziemy odwoływać się do dobra i szukać go w sobie, to ono może wśród nas zagościć. Jeśli chcemy pokoju, budujmy go od siebie. Nie burzmy tego, co mamy – dziękujmy Bogu za wolną Ojczyznę! – mówił prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej.

Dalsza część obchodów przeniosła się na nowo wybudowany kompleks sportowy Orlik przy Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich. Tam mieszkańcy uczestniczyli w sportowych zmaganiach, wspólnym ognisku oraz licznych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów – m.in. malowaniu twarzy, tatuażach i wręczaniu pamiątkowych medali pod hasłem *„Aktywni dla Niepodległej”*.

Wójt Kazimierski, podsumowując wydarzenie, zwrócił uwagę na znaczenie wspólnoty i aktywności lokalnej:
– Zależy nam, by to boisko tętniło życiem, bo budowanie silnej Polski to również rozwijanie naszej fizycznej tężyzny, współpracy i ducha fair play. Bądźmy razem, budujmy wspólnotę i cieszmy się wolną Ojczyzną, dbając o jej przyszłość – mówił włodarz gminy.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

– Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Drelowie to piękny przykład tego, jak silne są w naszym regionie tradycje patriotyczne i poczucie wspólnoty. Każdego roku mieszkańcy gminy z dumą i zaangażowaniem oddają hołd tym, którzy walczyli o wolną Polskę. To niezwykle budujące widzieć, że duch patriotyzmu przekazywany jest młodszym pokoleniom – nie tylko poprzez pamięć historyczną, ale też poprzez wspólne działanie, rozmowę, sport i integrację.

Święto Niepodległości to czas refleksji, wdzięczności i jedności. W takich chwilach szczególnie czujemy, że niepodległość nie jest dana raz na zawsze – trzeba ją pielęgnować codziennie, przez odpowiedzialność, szacunek i wspólne budowanie dobra. Dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy Drelów za tak piękne, pełne serca i zaangażowania uczczenie tego wyjątkowego dnia.

Uroczystości w Drelowie po raz kolejny pokazały, że patriotyzm to nie tylko pamięć o historii, ale także wspólne działanie na rzecz dobra lokalnej społeczności i przyszłych pokoleń.

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

R E K L A M A

Generali, z myślą o Rolnikach

generali.pl

TWOJE POLE. TWOJE PRZYCHODY. NASZA OCHRONA.

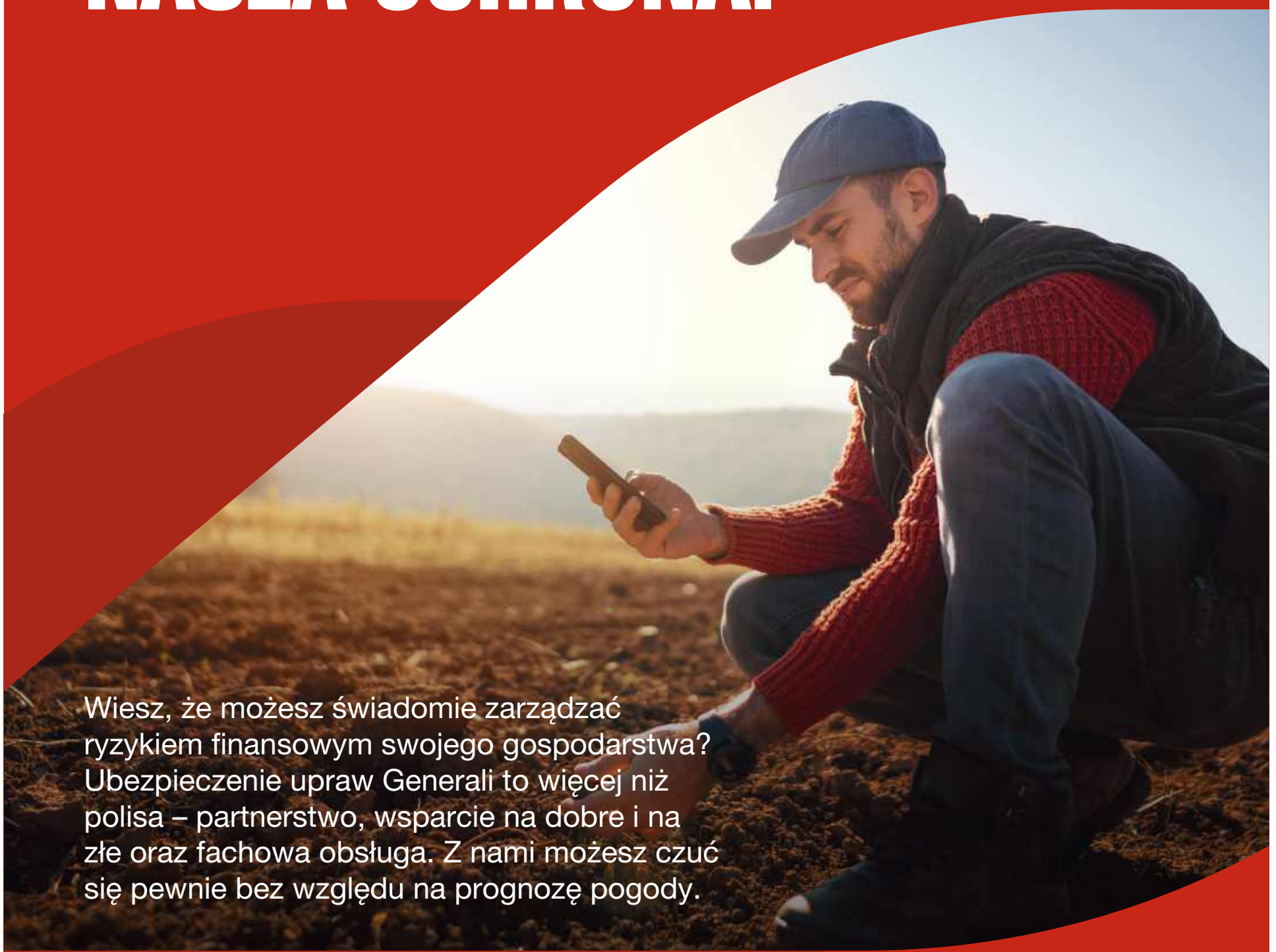

Wiesz, że możesz świadomie zarządzać ryzykiem finansowym swojego gospodarstwa? Ubezpieczenie upraw Generali to więcej niż polisa – partnerstwo, wsparcie na dobre i na złe oraz fachowa obsługa. Z nami możesz czuć się pewnie bez względu na prognozę pogody.

Materiał marketingowy. Nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU „Generali ubezpieczenie upraw rolnych" dostępnych na generali.pl.

GENERALI

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

Uwaga! Nieznana kobieta chce podwozić dzieci. Jakie ma intencje?

W ostatnich tygodniach ze Szkoły Podstawowej nr 2 docierają niepokojące informacje. W pobliżu szkoły znajdować miała się kobieta, która proponowała uczniom starszych klas bezinteresowną podwózkę do domu. Jakie były jej intencje?

Jak ustaliła nasza redakcja, fakt zasygnalizował policji dyrektor Lucjan Kotwica. Skierowano też do rodziców na dzienniku elektronicznym wiadomości, w których szkoła prosi ich o rozmowy z dziećmi oraz zachowanie ostrożności.

Teren patrolowali też policjanci oraz dzielnicowy. Niestety nie udało się po raz kolejny spotkać kobiety. Funkcjonariusze nie odnotowali też żadnych innych niepokojących sygnałów.

W szkole odbyto z uczniami spotkania wychowawcze, w trakcie których przekazano im informację na temat bezpiecznego zachowania się i zachowaniu dystansu w stosunku do osób nieznajomych.

Rodziców, których dzieci również stanęły w obliczu takich sytuacji, prosimy o kontakt z naszą redakcją. To niezwykle istotne, by w porę zapobiegać skutkom takich wydarzeń.

W.Wz.

Fot.KPP Radzyń

Kom. Piotr Mucha,
rzecznik KPP w Radzyniu

Dyrektor szkoły skontaktował się z zajmującym się tym rewirem dzielnicowym i poinformował, iż uzyskał od uczniów starszych klas informację, że dochodzi do sytuacji, w których nieznana kobieta proponuje podwiezienie uczniów. W kolejnych dniach służby dzielnicowy sprawdzał tę sytuację i nie potwierdził takiego niepokojącego zachowania. Nikt też nie podchodził i nie zgłaszał mu takich interwencji. By wyjść naprzeciw ewentualnemu zdarzeniu, następnego dnia został skierowany do szkoły policjant z zespołu ds. profilaktyki społecznej i przeprowadził tam zajęcia m.in. poruszające tematykę kontaktu z osobami nieznajomymi. To ważne, aby reagować na takie sytuacje i informować nas bezpośrednio, możemy wtedy na bieżąco interweniować i sprawdzić, kim jest ta osoba oraz czy jej intencje są szczere. Informacja wpłynęła, podjęliśmy należyte czynności, ale takiego faktu my nie stwierdziliśmy. Policjanci byli także w rejonie szkoły w czasie patrolu, obejmowali oni to miejsce swoim sprawdzeniem i nikt też się do nich tam nie zgłosił. Od tamtej pory nie mieliśmy takiego zgłoszenia, żadne takie zgłoszenie nie wpłynęło też na numer alarmowy. Informację otrzymaliśmy jedynie od dyrektora placówki. Cały czas dzielnicowy i policjanci obejmują nadzorem placówki oświatowe pod kątem ewentualnych zdarzeń tego typu.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca (dostawca potraw), Biała Podl./Kebab Bodrum	1	4 666,00 zł	u
Asystent, Biała Podl./Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna	1	8 500,00 zł	u
Konstruktor/technolog, Międzyrzec/Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Konstruktor/technolog, Biała Podl./Gala BBG	1	11 300,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./BCK	1	4 666,00 zł	u
Specjalista ds. organizacji imprez artystycznych, Biała Podl./BCK	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel – wychowawca internatu, Międzyrzec/ZSE	0,9	5 153,00 zł	u
Doradca klienta, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 500,00 zł	u
Spawacz – mechanik, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Pomoc palacza, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Elektryk – automatyk, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel logopeda, Terespol/ZSP nr 1	1	6 211,00 zł	u
Programista aplikacjo flutter, Biała Podl./ DESING BOOK	1	10 000,00 zł	u
Referent do spraw kadr i plac, Biała Podl./SM Mlekovita	1	5 000,00 zł	u
Pracownik budowlany, Biała Podl./SM Mlekovita	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Janów Podl./GREENWIN	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży okien i drzwi, Janów Podl./GREENWIN	1	5 000,00 zł	u
Laborant – Małaszewicze/IREAST	1	15 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

Tragiczny pożar domu. Strażacy znaleźli ciało seniorki

Biała Podlaska: Policjanci ustalają okoliczności pożaru. Częściowemu spaleniu uległ parterowy dom, w którym strażacy znaleźli ciało prawdopodobnie 93-letniej mieszkanki posesji. Sąsiedzi jeszcze przed przyjazdem służb próbowali wydostać kobietę z budynku.

W poniedziałek (10 listopada) służby ratunkowe zostały powiadomione o pożarze drewnianego domu na terenie gm. Rokitno.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że wewnątrz objętego pożarem pokoju znajduje się seniorka. Sąsiedzi jeszcze przed przyjazdem służb usiłowali wydostać kobietę z budynku. Niestety, z uwagi na duże zadymienie nie było możliwe dotarcie do pokrzywdzonej. W trakcie prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało, prawdopodobnie 93-letniej mieszkanki. Po zakończeniu działań strażaków pracę na miejscu pożaru rozpoczęły służby śledcze - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci wykonali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało kobiety zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji

Policjanci wykonali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało kobiety zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji. Prowadzone w tej sprawie postępowanie pozwoli wyjaśnić dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia.

Niedawno w pow. bialskim doszło do równie tragicznego pożaru - w m. Ossówka. Wówczas częściowemu spaleniu uległ parterowy dom. W trakcie akcji gaśniczej strażacy znaleźli ciało, prawdopodobnie 69-letniego mieszkańca posesji.

Joanna Niećko

„Przestępcze trio" w rękach policji. Ich łupem padł m.in. Jaguar

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn za kradzieże z włamaniem. Ich łupem padł między innymi samochód marki Jaguar, alufelgi oraz elektronarzędzia.

Na początku września mundurowi otrzymali zgłoszenie o włamaniu do jednego z garaży w Radzyniu Podlaskim i kradzieży samochodu osobowego marki Jaguar. Sprawcy, wykorzystując nieobecność właściciel, skradli z posesji i garażu między innymi samochód, alufelgi oraz elektronarzędzia. Pokrzywdzony oszacował straty na łączną kwotę niemal 20 tys. zł.

- Pracujący nad sprawą radzyńscy kryminalni ustalili podejrzanych o to przestępstwo. Okazali się nimi 3 mężczyźni w wieku 31, 32 i 55 lat zamieszkujący na terenie Lublina. Wszyscy zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Okazało się, że skradziony samochód został przez sprawców ukryty na jednym z parkingów w Lublinie oraz posiadał założone tablice rejestracyjne przypisane do innego auta - opisuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Do 10 lat pozbawienia wolności

Podejrzani usłyszeli już zarzuty. Kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z przepisami Kodeksu Karnego, które weszły w życie od 1 października 2023 roku, kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu jest przestępstwem. Przed tą datą, tego typu czyny były traktowane jako wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne. Jednak nowe przepisy znacznie zaostrzyły sankcje wobec osób dopuszczających się takich czynów.

Joanna Niećko

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

Tymczasowy areszt za spowodowanie wypadku. BMW zderzyło się z Fordem

Garwolin: 31-latek został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Mężczyzna jest podejrzany o to, że w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kierował BMW i spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

Fot. KPP Garwolin

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 31-letni kierowca BMW zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka Fordem

Do wypadku doszło w piątek (7 listopada) na drodze krajowej nr 76 w miejscowości Łopacianka (gm. Borowie w powiecie garwolińskim). Fordem kierował 72-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego, a BMW 31-latek z pow. garwolińskiego.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 31-letni kierowca bmw zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka fordem. 72-letni kierowca zginął.

Badanie trzeźwości wykazało, że mieszkaniec powiatu garwolińskiego miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Pobrano od niego krew do dalszych badań. Oprócz tego mężczyzna posiadał orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów.

31-latek słyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości pomimo orzeczonego zakazu.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału śledczy wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 31-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do ich wniosku i 10 listopada aresztował podejrzanego na 3 miesiące. W związku z istnieniem przesłanek, dotyczących zaostrzenia karalności wobec sprawcy wypadku, podejrzanemu grozi nawet 16 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Mieszkaniec powiatu łukowskiego oszukany na kryptowalutach

Łukowscy policjanci zostali powiadomieni o oszustwie, którego ofiarą padł 19-latni mężczyzna.

Z relacji mężczyzny wynikało, że na portalu społecznościowym znalazł reklamę firmy gwarantującej zyski z inwestycji w kryptowaluty.

- Wypełniając formularz zgłoszeniowy, podał w nim swój numer telefonu i adres e-mail. Już po kilku minutach skontaktowała się z nim rzekoma konsultantka, która mówiła o szybkim i łatwym zarobku. Według niej inwestycje, o jakich opowiadała, nigdy nie przynosiły strat, jedynie same zyski - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

19-latek nie zdając sobie sprawy z oszustwa, przez kilkanaście dni bezrefleksyjnie wykonywał polecenia podszywających się pod konsultantów firmy inwestycyjnej.

- Wpłacał swoje oszczędności na podawane mu różne konta, wpłacał tam też pieniądze pożyczone od mamy. Młodzieniec przekazywał też gotówkę za pomocą wpłatomatu w Siedlcach. Jednym z warunków wypłaty zysku była konieczność założenia konta na platformie finansowej umożliwiającej zarządzanie pieniędzmi za pomocą aplikacji mobilnej. Tam widział „ruch" na koncie i w międzyczasie otrzymał też kilka drobnych wpłat z rzekomych zysków inwestycyjnych - informuje asp. szt. Marcin Józwik.

Po kilkunastu dniach okazało się, że konto inwestycyjne przynosi wyłącznie straty. Konsultant namawiał do kolejnych wpłat, obiecując odzyskanie pieniędzy i zyski, wtedy 19-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustów i stracił niemal 33 tysiące zł.

an

Mieszkaniec powiatu poznał zaradną kobietę na portalu randkowym. Tak skończyła się znajomość

43-latek z powiatu łukowskiego stracił dużą sumę pieniędzy, nawiązując znajomość na portalu randkowym z kobietą, która podawała się za szukającą przyjaciela.

- Po kilkudniowej korespondencji kobieta zaproponowała mu wpłaty w inwestycje giełdowe. Według niej były one pewne, sprawdzał je wujek - znany analityk giełdowo-finansowy. Przez kilkanaście dni instruowany przez internautkę 44-latek realizował różne transakcje finansowe, wpłacał na podane mu konta pieniądze, instalował na smartfonie różne aplikacje - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

W ten sposób mężczyzna przekazał kobiecie ponad 44 tysiące złotych.

Gdy kontakt z nią urwał się, mężczyzna zaczął czytać „w sieci" o podobnych oszustwach i dopiero wtedy zorientował się, że padł ofiarą oszustki - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

NEKROLOGI

Powiat bialski

Wiesław Waniek 66 lat
zm. 7 listopada, Biała Podl.

Roman Oleksiewicz 78 lat
zm. 10 listopada, Worsy

Marianna Czarnacka 95 lat
zm. 8 listopada, Biała Podl.

Marian Nakaziuk 70 lat
zm. 11 listopada, Biała Podl.

Zofia Trzeciak 99 lat
zm. 9 listopada, Biała Podl.

Irena Sawicka 88 lat
zm. 12 listopada, Biała Podl.

Wera Laszuk 90 lat
zm. 10 listopada, Klonowica Duża

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesław Salamończyk 78 lat
zm. 6 listopada, Ulan

Aneta Zabłocka 49 lat
zm. 9 listopada, Łuków

Mirosław Trochym 66 lat
zm. 8 listopada, Łuków

Aleksander Bednarczyk 77 lat
zm. 9 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Maria Osipacz 65 lat
zm. 7 listopada, Rudno

Jan Trubalski 72 lata
zm. 9 listopada, Parczew

Regina Doroszuk 75 lat
zm. 7 listopada, Parczew

Tadeusz Michaluk 84 lata
zm. 11 listopada, Siemień

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Nielegalne pestycydy na przejściu granicznym

Biała Podlaska: Ponad 140 litrów pestycydów znaleźli funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej. Większość środków ochrony roślin była niewiadomego pochodzenia.

W wyniku kontroli prowadzonych przez funkcjonariuszy lubelskiej Służby Celno-Skarbowej w minionych miesiącach udało się zapobiec wprowadzeniu na rynek ponad 140 l nielegalnych środków ochrony roślin.

Ponad 120 l pestycydów przechwycili funkcjonariusze z przejść granicznych w Dołhobyczowie i Zosinie, a także w pow. bialskim - w Terespolu.

- Podróżni próbowali wwieźć do Polski nielegalne produkty w bagażnikach swoich samochodów. Rekordzista wiózł aż 13 pięciolitrowych pojemników. Pestycydy przewożone były głównie w nieoryginalnych opakowaniach, np. metalowych kanistrach. Również podczas kontroli wewnątrz kraju funkcjonariusze trafili na nielegalne pestycydy. W jednym ze sklepów w miejscowości Wojsławice zabezpieczyli 20 l środków ochrony roślin, które zostały wcześniej wycofane z obrotu. Duża ilość zabezpieczanych przez Służbę Celno-Skarbową pestycydów jest podrabiana. Preparaty te nie posiadają odpowiednich atestów, nie jest znany ich skład i działanie. Często przemycane są w opakowaniach bez etykiet i oznaczeń. Środki takie mogą być szkodliwe dla upraw oraz groźne dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt - opisuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie.

Od początku roku funkcjonariusze lubelskiej Służby Celno-Skarbowej zabezpieczyli już blisko 70 kg i 500 l nielegalnych środków ochrony roślin.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

22-latek wjechał w dom! Nie miał prawa jazdy, ale za to miał promile...

Do groźnego wypadku doszło w nocy z piątku na sobotę (z 7 na 8 listopada) w Poniatowej.

Po północy 22-letni mieszkaniec gminy Bełżyce, prowadząc Peugeota, stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi. Auto z impetem wypadło z jezdni, taranując ogrodzenie jednej z posesji, po czym uderzyło w ścianę domu mieszkalnego. Huk uderzenia obudził okolicznych mieszkańców.

Jak ustalili policjanci, młody kierowca nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów, za to miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Podróżował z 23-letnim pasażerem, który również był nietrzeźwy - badanie wykazało prawie promil alkoholu.

Obaj mężczyźni doznali obrażeń ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Na szczęście w domu, w który uderzył samochód, nikt nie ucierpiał, choć uszkodzeniu uległa elewacja budynku i przydomowe ogrodzenie.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Auto z impetem wypadło z jezdni, taranując ogrodzenie jednej z posesji, po czym uderzyło w ścianę domu mieszkalnego

– 22-latek odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie zdarzenia drogowego – informuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Opole Lubelskie

Uwaga na oszustwa „na znajomego"!

30-latka straciła pieniądze po przekazaniu kodu BLIK

POWIAT OPOLSKI:
Kolejna osoba z powiatu opolskiego dała się nabrać oszustom. Bądźcie ostrożni!

Miała pomóc znajomej w opłaceniu zakupów, a straciła 600 złotych. Oszust podszył się pod jej przyjaciółkę na portalu społecznościowym i poprosił o kod BLIK. Niestety 30-letnia mieszkanka gminy Łaziska uwierzyła w prośbę i przekazała oszustowi pieniądze.

– W przypadku otrzymania wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu BLIK, zachowaj ostrożność – to może być oszustwo – ostrzega starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Do zdarzenia doszło, gdy 30-latka otrzymała wiadomość przez komunikator Messenger od osoby, którą uznała za swoją znajomą. Kobieta poprosiła o pilną pomoc - o wygenerowanie i przesłanie kodu BLIK w celu opłacenia zamówienia. Nie podejrzewając niczego złego, mieszkanka gminy Łaziska przekazała kod. Wkrótce z jej konta zniknęło 600 złotych.

Dopiero po rozmowie telefonicznej z prawdziwą znajomą kobieta zorientowała się, że padła ofiarą cyberprzestępstwa. O całej sytuacji poinformowała policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Barber, Niemce/Woliński		4 666,00 zł	z
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Chmiel Drugi	1	5 398,80 zł	u
Lakiernik meblowy, Niemce/KONSBUD	1	4 666,00 zł	u
Stolarz do obsługi CNC, Niemce/KONSBUD	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Jakubowice Murowane		30,5 zł/godz.	z
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Pielęgniarka, Zagrody/Salus	1	8 000,00 zł	u
Pracownik transportu wewnętrznego, Strzyżewice/ DIATRAK	1	4 666,00 zł	u
Elektryk/elektromonter, Bełżyce/MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG- MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Podinspektor w dziale eksploatacji, Lublin/ Zarząd Nieruchomości Komunalnych	1	4 840,00 zł	u
Psycholog, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Kierowca Taxi, Lublin/STREET MASTERS		6 000,00 zł	z
Lekarz weterynarii, Lublin/Lubelskie Centrum Małych Zwierząt		5 500,00 zł	z
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	7 240,00 zł	u
Specjalista, Lublin/RZI	1	5 170,00 zł	u
Specjalista ds. edukacji i animacji kultury, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 000,00 zł	u
Opiekun osoby starszej, Lublin/PCK		31,45 zł/godz.	z
Serwisant sprzętu komputerowego, Lublin/ STANDARD	1	5 000,00 zł	u
Zbrojarz, murarz, Lublin/Wróbel	1	50 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin/GRANBET	1	6 000,00 zł	u
Kierownik referatu administracji, Lublin/Zarząd Inwestycji Miejskich	1	9 700,00 zł	u
Magazynier, Lublin/STANDARD	1	4 666,00 zł	u
Specjalista ds. handlowych, Lublin/STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Specjalista ds. handlu zagranicznego, Lublin/ DARMEX		7 000,00 zł	z
Kierowca C+E, Lublin/M.B. Lublin	1	9 050,74 zł	u
Referent w dziale programów lekowych i chemioterapii, Lublin/NFZ	1	4 666,00 zł	u
Pracownik pralni, Lublin/R.B. Lublin	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Pożar domu w Baranowie. Jedna osoba w szpitalu

71-latek próbował sam ugasić pożar w kotłowni. Z ciężkimi poparzeniami trafił do szpitala w Łęcznej. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 9 listopada w domu jednorodzinnym przy ul. Polnej w Baranowie. Ogień pojawił się w kotłowni.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, spaleniu uległa kotłownia murowanego domu jednorodzinnego. Mężczyzna przebywający w kotłowni, który próbował samodzielnie ugasić pożar, został poparzony i z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala w Łęcznej. Poza 71-letniem właścicielem domu w budynku nie było innych osób - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W działaniach brali udział funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach oraz strażacy ochotnicy z Baranowa i z Czołny.

Następnego dnia (poniedziałek, 10 listopada) na miejscu zostały przeprowadzone oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

- Z jego ustaleń oraz informacji przekazanych przez strażaków wynika, że przyczyną pożaru najprawdopodobniej było nieumyślne zaprószenie ognia podczas rozpalania w piecu centralnego ogrzewania - dodaje rzeczniczka puławskiej komendy.

Marta Pietroń

Fot.KPP Puławy

Ogień pojawił się w kotłowni. 71-latek próbował ugasić pożar samodzielnie, niestety uległ poważnym poparzeniom

WSP

eprasa.pl b01222f1b3

Ukraińcy czekali na Afgańczyków w Zabłociu

Skazani kurierzy nielegalnych migrantów

Biała Podlaska: Bialski sąd skazał dwóch Ukraińców za organizowanie wbrew przepisom przekraczania granicy. Wpadli oni podczas głośnej akcji Straży Granicznej w pow. bialskim.

Podczas działań związanych z ochroną granicy państwowej, 5 lipca br. funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej poprzez urządzenia do obserwacji terenu zaobserwowali w rejonie granicy państwa grupę osób, która już odchodziła od rzeki Bug. Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG relacjonował wtedy, że na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy odnaleźli grupę 17 nielegalnych migrantów.

- Osoby te przepłynęły rzekę i tym samym nielegalnie przekroczyły granicę państwową z Białorusi do Polski. Przy wsparciu funkcjonariuszy z Kodnia i Białej Podlaskiej migranci zostali przewiezieni do pomieszczeń służbowych SG – informował rzecznik.

Dodał, że cudzoziemcom udzielono niezbędnej pomocy, przekazano im żywność oraz wodę. Ustalono, iż ujawnione osoby są obywatelami Afganistanu i Pakistanu.

Informowaliśmy wówczas, iż podczas działań, prowadzonych w związku z ujawnieniem tych 17 mężczyzn, funkcjonariusze NOSG zatrzymali dwóch Ukraińców, którzy przyjechali w rejon granicy, aby zabrać nielegalnych migrantów i odwieźć ich do krajów Europy Zachodniej.

- Obywatele Ukrainy w wieku 23 oraz 61 lat, poniosą odpowiedzialność karną za organizowanie innym osobom przekraczanie wbrew przepisom granicy RP. Czyn ten usankcjonowany jest karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu – zapowiedział wtedy major.

Szybko Ukraińcy doczekali się finału sądowego. Prokuratura oskarżyła 23-letniego Oleksii N., że 5 lipca w pobliżu miejscowości Zabłocie (gm. Biała Podlaska) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie z innymi osobami organizował czterem obywatelom Afganistanu przekroczenie, wbrew przepisom granicy RP. Zarzuciła Ukraińcowi z Saraty, że przybył w pobliże granicy pojazdem marki Mazda celem podjęcia z granicy państwowej i przewiezienia w kierunku granicy polsko-niemieckiej cudzoziemców, którzy przekroczyli granice RP poza wyznaczonym przejściem granicznym, bez dokumentów uprawniających do jego przekroczenia i bez poddawania się obowiązkowej kontroli granicznej.

61-letni Viktor K. z ukraińskiej Ivanovki został oskarżony za podobny czyn i w tym samym miejscu, z zaznaczeniem, że organizował przekroczenie granicy grupie obywateli Afganistanu (bez określenia liczby).

W październiku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał obu Ukraińców za winnych zarzucanych im czynów. Wymierzył Oleksii N. karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie jej jednak warunkowo zawiesił na okres roku tytułem próby. Wymierzył mu karę grzywny 5 tys. zł.

61-letniego Viktora K. sąd skazał na osiem miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając tę karę też na roczny okres próby. Orzekł wobec niego grzywnę 4 tys. zł. Dodatkową karą było podanie wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej Sądu Rejonowego.

Ponadto Oleksii N. ma zapłacić na rzecz Skarbu Państwa 1180 zł, zaś Viktor K. 980 zł tytułem opłaty. Obaj też muszą wpłacić po 696 zł tytułem kosztów sądowych.

(Pim)

Straż Graniczna złapała na gorącym uczynku 17 nielegalnych imigrantów. To Afgańczycy i Pakistańczycy

Wracali z dyskoteki, nie chciało im się iść na piechotę. Odpowiedzą za kradzież rowerów

Biała Podlaska: Policjanci odzyskali dwa skradzione rowery. Za kradzież odpowiedzą trzej młodzieńcy w wieku 16-20 lat. Powodem kradzieży miał być fakt, że wracając z klubu, nie chcieli iść na piechotę.

Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko mieniu ustalili personalia mężczyzn podejrzewanych o kradzież roweru.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że do zdarzenia doszło w połowie lipca br. na terenie Białej Podlaskiej. Nieznany wówczas sprawca, przecinając linkę zabezpieczającą, skradł pozostawiony w stojaku jednoślad. Jego wartość została oszacowana na kwotę około 2,5 tys. zł. Początkowo pokrzywdzony sam próbował odnaleźć rower, jednak kiedy jego działania nie przyniosły żadnego skutku, zgłosił sprawę na policję - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili personalia młodzieńca podejrzewanego o ten czyn. Okazało się, że jest to obecnie 17-letni mieszkaniec powiatu łosickiego. W miejscu jego zamieszkania funkcjonariusze ujawnili też skradziony jednoślad, a on sam zatrzymany został do wyjaśnienia.

Policjanci ustalili też personalia dwóch kolejnych osób w wieku 16 i 20 lat podejrzewanych o udział w tej sprawie. Młodzieńcy podejrzewani są o kradzież drugiego jednośladu. Do tego zdarzenia miało dojść tej samej nocy na terenie Białej Podlaskiej podczas powrotu całej trójki z klubu. W przypadku drugiej kradzieży pokrzywdzony nie zgłosił tego faktu na policję.

- Najstarszy z „amatorów cudzego mienia" usłyszał już zarzuty. Sprawą pozostałej dwójki zajmie się sąd rodzinny. Powodem kradzieży miał być fakt, że wracając z klubu, młodzieńcy nie chcieli iść na piechotę... - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Policja ustala wszystkie okoliczności tej sprawy, w tym do kogo należy skradziony wówczas drugi jednoślad.

Joanna Niećko

Nielegalne papierosy w kontenerze z Chin

Terespol: Funkcjonariusze Straży Granicznej z Terespola i Służby Celno-Skarbowej udaremnili przemyt 24 tys. paczek papierosów. Wartość rynkowa ujawnionych papierosów to ponad 420 tys. zł.

Ujawnienie nielegalnych papierosów było wynikiem współpracy funkcjonariuszy lubelskiej Służby Celno-Skarbowej oraz Nadbużańskiego i Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

W znajdującym się na terminalu przeładunkowym w Małaszewiczach kontenerze, przewożącym różnego rodzaju towary z Chin, funkcjonariusze wykryli 24 tys. paczek nielegalnych papierosów o wartości rynkowej ponad 420 tys. zł. Papierosy oznaczone były białoruską akcyzą.

Postępowanie w sprawie przemytu prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej. Papierosy trafiły do magazynu depozytowego. Po orzeczeniu przez sąd ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa zostaną zniszczone.

Joanna Niećko

Bez uprawnień i po pijaku wjechał na posesję. Wiózł pasażerów

Międzyrzec Podlaski: O kierowanie „na podwójnym gazie" bez uprawnień oraz autem niedopuszczonym do ruchu, podejrzewany jest 50-latek. Wcześniej kierowca osobowego renault wjechał na teren przypadkowej posesji, uszkadzając krzewy, po czym odjechał.

Fot. KMP Biała Podlaska

Auto prowadzone przez 50-latka zostało uszkodzone. Kierowanie w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoką grzywną

W środę (12 listopada) dyżurny międzyrzeckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie. Wynikało z niego, że kierowca osobowego renault wjechał na teren przypadkowej posesji na terenie gm. Międzyrzec Podlaski, po czym uszkadzając rosnące tam krzewy, odjechał z miejsca zdarzenia.

- W trakcie dojazdu na miejsce interwencji mundurowi zauważyli wskazany w zgłoszeniu pojazd. Po zatrzymaniu kierowcy do kontroli ustalili, że za kierownicą siedzi 50-latek. Badanie wykonane przez funkcjonariuszy potwierdziło, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Urządzenie wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie 50-latka. Dodatkowo mężczyzna w takim stanie przewoził dwójkę pasażerów. Od nich również czuć było spożyty alkohol - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że kierowca nie posiada uprawnień do kierowania, a auto, którym podróżuje, nie posiada ubezpieczenia ani aktualnych badań technicznych.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

MIASTO MIĘDZYRZEC PODLASKI

przystępuje do uzupełniającego naboru wniosków na mieszkania w ramach inwestycji SIM Lubelskie! Przy ul. Leśnej powstają trzy nowoczesne budynki z 90 mieszkaniami. Do rozdysponowania pozostało jeszcze 30 lokali – od 1 do 3 pokoi, w tym także mieszkania przystosowane dla osób z niepełnosprawnościami. Nabór wniosków potrwa od 17 listopada do 19 grudnia 2025 r. Wnioski można składać osobiście w Urzędzie Miasta, przez ePUAP lub pocztą tradycyjną. Szczegóły naboru, wzory dokumentów i zasady udziału dostępne są na stronie: https://bip.miedzyrzec.pl (zakładka „SIM").

BURMISTRZ MIASTA Międzyrzec Podlaski

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony na oddanie w najem na czas nieoznaczony lokalu użytkowego Nr 1 o pow. 16,99 m² w budynku przy ul. Lubelska 16 usytuowanego na działce nr 264 obr. 2 w Międzyrzecu Podlaskim. Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Termin przetargu 16.12.2025 r., Wywoławczy miesięczny czynsz: 1000,00 zł netto. Wysokość wadium 1000,00 zł. Termin wpłaty wadium: 11.12.2025 r. Z pełną treścią ogłoszenia można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ulicy Pocztowej 8, na stronach internetowych Urzędu Miasta www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości". Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, pokój nr 2, oraz pod numerem tel. 83 372-62-21.

eprasa.pl b01222f1b3

26-latek z powiatu opolskiego pod dozorem policji za przemoc i narkotyki

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zatrzymali 26-letniego mieszkańca powiatu podejrzanego o znęcanie się nad partnerką oraz posiadanie narkotyków.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Sprawa trafi do sądu. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Zgłoszenie o przemocy domowej wpłynęło do dyżurnego opolskiej jednostki 8 listopada. Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Policjanci, którzy przybyli pod wskazany adres, zastali roztrzęsioną kobietę i agresywnego mężczyznę będącego pod wpływem alkoholu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że 26-latek od 2021 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją partnerką – wszczynał awantury, używał przemocy i groził kobiecie. Tego dnia jego zachowanie po raz kolejny wymagało natychmiastowej reakcji służb.

Podczas zatrzymania policjanci dokonali kontroli osobistej, w trakcie której ujawnili przy mężczyźnie substancje przypominające narkotyki. Kolejne środki odurzające i psychotropowe znaleziono w jego miejscu zamieszkania. Wstępne badania testerem wykazały, że była to pochodna amfetaminy oraz marihuana.

26-latek usłyszał zarzuty znęcania się nad partnerką oraz posiadania narkotyków. - W poniedziałek (10 listopada - dop. red.) mężczyzna został doprowadzony do prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim, gdzie prokurator zastosował wobec niego dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa dwa razy w tygodniu w jednostce policji, obowiązek opuszczenia pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych wspólnie z pokrzywdzoną i zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Ale strzał! Ktoś wygrał w Lotto w Puławach

Szczęśliwy kupon w Eurojackopot gracz skreślił w kolekturze przy ul. Wojska Polskiego. Wygrał ponad pół miliona złotych. W tym roku to już kolejna wygrana w powiecie, a dwa razy ktoś zgarnął po milionie.

Wygrana padła w Święto Niepodległości - 11 listopada. To właśnie wtedy w losowaniu Eurojackpot padły liczby skreślone na kuponie w centrum miasta. Zwycięzca wygrał 538 517,70 zł.

Dane dostępne na oficjalnej stronie Lotto wyraźnie wskazują, że ten 2025 rok jest szczęśliwy dla graczy z powiatu puławskiego. Już 1 stycznia padła wygrana w kolekturze w Górze Puławskiej - zwycięzca wygrał 5 tys. zł co miesiąc przez 20 lat w Ekstra pensji. Zaledwie kilka dni później (11 stycznia) w kolekturze przy ul. Wojska Polskiego w Puławach ktoś zgarnął 1 mln zł w Lotto Plus. 28 marca w punkcie przy ul. Kołłątaja w Puławach padła wygrana w Mini Lotto w wysokości 465 570 zł. W kwietniu w punkcie przy ul. Norwida padły dwie wygrane w odstępie dwóch dni. Najpierw 22 kwietnia ktoś wygrał 36 tys. zł w Zdrapce, a 24 kwietnia - 10 tys. zł w KENO. 25 lipca w tej samej grze szczęśliwiec wygrał 100 tys. zł, grając w kolekturze przy ul. Lubelskiej 2 w Puławach. 7 sierpnia w punkcie przy Kołłątaja padła druga w tym roku duża wygrana - ktoś w Zdrapce zgarnął 1 mln zł.

Marta Pietroń

Policyjny pościg za motocyklistą

24-latek z Gminy Policzna będzie odpowiadał m.in. za kierowanie pojazdem bez uprawnień czy niezastosowanie się do polecenia policjantów o zatrzymaniu się. Motocyklista zwrócił uwagę funkcjonariuszy, bo przewoził pasażera bez kasku.

Fot. KPP Puławy

24-latek został zatrzymany po pościgu. Okazało się, że nie miał uprawnień do kierowania motocyklem, a sam pojazd miał kilka usterek

W Górze Puławskiej policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zauważyli motocykl Yamaha, który nie miał prawego lusterka, a kierujący nim mężczyzna przewoził pasażera bez kasku. Mundurowi zaczęli dawać mu znaki świetlne i dźwiękowe, aby zjechał na pobliską stację paliw i zatrzymał się. Ale ten wyjechał ze stacji i zaczął uciekać w kierunku Zwolenia. Mundurowi ruszyli w pościg. Do zatrzymania kierowcy Yamahy doszło w Tomaszowie. Tam okazało się, że uciekinier to 24-letni mieszkaniec gminy Policzna w pow. zwoleńskim.

- Okazało się, że uciekał, gdyż nie ma prawa jazdy. Po dokładnym sprawdzeniu pojazdu policjanci odkryli, że brak prawego lusterka to nie jedyny mankament Yamahy. Motocykl nie miał również oświetlenia tablicy rejestracyjnej, a tylne światło i zegar nie były przymocowane stabilnie do pojazdu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Motocykl mieszkańca powiatu zwoleńskiego został odholowany na policyjny parking.

- 24-latek odpowie za szereg wykroczeń, w tym kierowanie pojazdem mechanicznym bez uprawnień, będzie też odpowiadał za przestępstwo niezastosowania się do polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego wydanego przez policjantów. Kodeks karny przewiduje za to karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Bezdomny spał pod gołym niebem. Policjanci ruszyli z pomocą

Lubartów: Dzielnicowi pomogli bezdomnemu mężczyźnie, który pod gołym niebem spał na jednej z posesji. Funkcjonariusze zaopiekowali się 66-latkiem i pomogli zorganizować miejsce w ośrodku dla osób bezdomnych.

W sobotę (8 listopada) policjanci otrzymali zgłoszenie o osobie bezdomnej przebywającej na jednej z posesji na terenie Lubartowa.

- Na miejsce interwencji natychmiast udali się dzielnicowi. Na opisywanej działce zastali 66-letniego mężczyznę, który nie miał się gdzie schronić i nocował po gołym niebem na podwórku. Nie potrzebował pomocy medycznej - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie. - Funkcjonariusze, kierując się troską o jego bezpieczeństwo, zabrali go ze sobą i skontaktowali się ze schroniskiem dla osób bezdomnych w Lublinie. Po uzgodnieniu szczegółów 66-latek został przewieziony do placówki, gdzie otrzymał niezbędną pomoc i schronienie.

Dzięki reakcji właściciela posesji i zaangażowaniu funkcjonariuszy mężczyzna nie musiał spędzać kolejnej nocy bez dachu nad głową.

Joanna Niećko

Kolizja w Chrząchówku. Radiowóz wypadł z drogi

Niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu było przyczyną kolizji policyjnego radiowozu i dostawczego Renault. Sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek w Chrząchówku w gminie Końskowola (pow. puławski). Jak wynika z ustaleń policji, 50-letni mieszkaniec gminy Niemce jechał tamtędy swoim Renault poboczem pasa ruchu. Za nim w tym samym kierunku poruszał się policyjny radiowóz marki Kia. W pewnym momencie kierowca dostawczaka odbił kierownicą na pas ruchu. Niestety kierujący radiowozem funkcjonariusz z komisariatu policji w Kurowie nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył Renault. Siła uderzenia odrzuciła policyjną Kię w pole. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji - 33-letni mundurowy - został ukarany wysokim mandatem, a na jego koncie wylądowały punkty karne.

Marta Pietroń

Fot. Czytelnik

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Ucierpiały tylko pojazdy

WSP

eprasa.pl b01222f1b3

Rak zabrał im wiele, ale nie odebrał siły.

Poznajcie kobiety, które nie poddały się chorobie

Rak piersi pojawił się w ich życiu nagle – jak cień, który odebrał spokój, zdrowie, a czasem najbliższych. Kasia, Aga, Krysia, Gosia i Agata przeszły przez diagnozy, operacje, chemioterapię, ból i lęk, ale także przez mobilizację, wsparcie bliskich i codzienną walkę o każdy kolejny dzień. Dziś opowiadają swoje historie, by dodać innym kobietom siły oraz przypomnieć, że profilaktyka ratuje życie, a rak – choć okrutny – nie musi być wyrokiem.

Stowarzyszenie Amazonki z Poniatowej to grupa niezwykle silnych i wspierających się kobiet, które łączy doświadczenie choroby nowotworowej i potrzeba niesienia pomocy innym. Spotykają się regularnie, by rozmawiać, dzielić się emocjami, motywować i dawać sobie nawzajem siłę w trudniejszych momentach. Aktywnie działają w lokalnej społeczności – organizują warsztaty, marsze, prelekcje i akcje edukacyjne promujące profilaktykę raka piersi oraz zdrowy styl życia. Dzięki ich zaangażowaniu wiele kobiet trafia na badania wcześniej, a te, które przechodzą leczenie, nie zostają z tym same.

Prezentowane poniżej zdjęcia pochodzą z wystawy „Siła kobiet w obrazach". To projekt, który powstał dzięki współpracy z Fundacją „KOCHASZ – DOPILNUJ". Była to przy okazji kampania społeczna dotycząca profilaktyki raka piersi, czyli najczęściej diagnozowanego nowotworu. Poniatowskie Amazonki zaangażowały się w akcję #pomacajsie, która propaguje przede wszystkim profilaktykę i samobadanie, ale także troskę o innych - o nasze mamy, babcie, córki, ciocie, przyjaciółki...

„Siła kobiet w obrazach" to wyjątkowa wystawa fotograficzna, która pokazuje Amazonki z Poniatowej w zupełnie nowym świetle - jako kobiety silne, piękne, pełne życia i nadziei. Autorkami projektu są Ania, Gosia i Marta z Fundacji „Kochasz – Dopilnuj".

Na zdjęciach zobaczyć można m.in. Kasię, Dorotkę, Krysię, Agnieszkę, Małgosię i Agatkę – Amazonki, które przeszły przez chorobę nowotworową albo wciąż z nią walczą. Fotografie ukazują ich niezwykłą siłę, wrażliwość i miłość do życia.

Wernisaż odbył się 23 maja w Art Café Klubowa w Poniatowej i przyciągnął pełną salę mieszkańców. To opowieść nie tylko o chorobie, lecz przede wszystkim o solidarności kobiet, ich odwadze i o tym, że profilaktyka naprawdę może uratować życie.

Poznajcie ich historie.

Agnieszka Gołębiowska

Gosia

„Mam na imię GOSIA, skończyłam 46 lat i ciągle życie pod górkę. 11 lat temu moja 16-letnia córka Ada odeszła. Chorowała na złośliwy nowotwór jajników z przerzutami na płuca. Życie straciło dla mnie sens. Próbuję jakoś normalnie żyć i funkcjonować, ale to tylko pozory. Wychodząc do ludzi, zakładam maskę na twarz i się uśmiecham. A w sercu ból i tęsknota. W październiku 2023 roku poszłam profilaktycznie na mammografię. Po dwóch miesiącach były wyniki i okazało się, że coś jest nie tak. Są guzy i trzeba było zrobić usg i biopsję. W styczniu pojechałam do szpitala, ponieważ był wynik biopsji. Lekarz powiedział, że to nowotwór złośliwy sutka. Trochę się załamałam, ale postanowiłam sobie, że wyzdrowieję. W marcu 2024 roku operacja - mastektomia piersi z rekonstrukcją. Po dwóch miesiącach od operacji zaczęłam chemioterapię - 16 wlewów, cztery czerwone i 12 białych chemii. Czułam się dobrze. Po trzech tygodniach radioterapia - 20 naświetlań. Zaczęłam się słabo czuć, ciągle spałam i byłam bez siły. W tej chwili jestem na hormonoterapii, mam bóle kości, drętwienie rąk. Ale daję radę. Chcę przekazać wszystkim kobietom, dziewczynom: badajcie się. Jeśli się okaże, że coś Was zaniepokoi, od razu udajcie się do lekarza. Najważniejsza rzecz to pozytywne nastawienie. Nie myślcie, że będzie źle. Ja do swojej choroby podeszłam pozytywnie i ciągle sobie powtarzam, że wszystko będzie dobrze. Był moment załamania, ale to tylko chwilowy. Staram się nie myśleć o chorobie, żyję tak, jakby jej nie było. A w tym wszystkim czuję, że moja córka jest ze mną i daje mi siłę. Pozdrawiam wszystkich, których spotkała ta paskudna choroba i życzę dużo siły, wiary i zdrówka".

Agata

„Hejka, mam na imię Agata (matka Polka na etacie i rak), żona mojego męża, mama trzech córek (jedna zdrowa i dwie chore)... Guzka wymacałam pod prysznicem tuż po swoich 33. urodzinach... Na drugi dzień wizyta u mojego ginekologa... „Guzek jest, ale zginie po miesiączce"... Nie zginął... a urósł. To może zróbmy USG - na co mój (ówczesny) lekarz odparł: „Jak pani taka uparta, to proszę sobie zrobić USG gdzieś tam u siebie" - byłam jego pacjentką i co roku robiłam szczegółowe badania. USG zrobiłam, miałam hodowlę guzków, zamiast wsparcia od lekarza, dostałam reprymendę, że przyszłam późno... na USG!!!
Po pierwszym dramacie, jakim była diagnoza, w przepiękny czerwcowy dzień 6 czerwca 2016 r. w Centrum Onkologii w Lublinie zaczęła się walka o życie: najpierw przeczołgała mnie chemioterapia (bo guzki za duże do operacji), potem mastektomia prawej piersi, później sześć tygodni radioterapii, później zastrzyki z herceptyny... Byłam łysa, spuchnięta od leków, ale szczęśliwa, że idzie ku dobremu... podobno nawet było mi do twarzy w chusteczce ;-) Parzyła mnie skóra na głowie, żeby móc nosić perukę ;-) Miało być już powoli z górki... ale nie było. Po roku leczenia wymacałam guzek - wznowa nowotworowa :-(Blady strach to byłoby za małe określenie tego, co wtedy czułam... ale nastąpiła pełna mobilizacja do działania: moja, mojej wspaniałej rodziny, najbliższej, przyjaciół i znajomych, i kobiet ze Stowarzyszenia Amazonek... bo ta historia (w gigantycznym skrócie) nie byłaby nawet napisana, gdybym nie miała wsparcia!!! Bo by mnie nie było...
Obecnie mija siedem lat, odkąd jestem Amazonką, jestem pod opieką lekarzy z Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach, przyjmuję hormonoterapię (zastrzyki i leki), co pół roku mam badania i żyje się! Każdego dnia otwieram okno i wydycham powietrze... bo mogę... jeżdżę z dziećmi i mężem w góry, bo w nich odzyskuję siłę!
Badajcie się, proszę... Idźcie same na badanie, jak coś Was niepokoi, szukajcie lekarza, któremu zależy na Tobie, a nie, żeby Cię odhaczyć z kolejki pacjentów!".

Aga

„Ja – Aga. Żona, mama. Siostra, córka, ciocia, wnuczka, przyjaciółka.
To mi w listopadzie 2019 roku pękło serce na miliony kawałków.
Na nowotwór piersi zmarła moja młodsza siostra. Miała 34 lata. Dzięki niej dowiedziałam się, że jestem mutantką (BRCA2). Po trzech miesiącach od śmierci Basi, w lutym 2020 r., na początku pandemii, dowiedziałam się, że mam DCIS. Byłam jak dziecko we mgle, ale z moim charakterem podeszłam do sprawy zadaniowo. Rodzicom o chorobie powiedziałam dopiero na tydzień przed operacją, bałam się, bo wiedziałam, jak bardzo cierpieli po stracie dziecka. Zoperowałam się u jednego z najlepszych chirurgów w kraju. Teraz już luzik, myślałam, było – minęło. Jednak nie do końca. Raczek miał być przedinwazyjny, okazało się, że nie był. Komórki nowotworowe zostały w marginesie cięcia. Drżenie, zimno i lęk. Dopiero wtedy tak naprawdę zaczęłam się bać. Dziś mam prawie 41 lat. Kilka miesięcy temu, po ośmiu latach bycia w domu z dziećmi, rozpoczęłam nową pracę. Cieszę się z każdego poranka i doceniam tych, którzy pojawiają się na mojej drodze. Nie powiem, że dziękuję rakowi za... bo jednak odebrał mi bardzo wiele. Trochę go oswoiłam i cieszę się, że żyję. Ja – okiem cudnych dziewczyn z Pomacajsie. Lofju".

Krysia

„Mam na imię Krystyna. Skończyłam 65 lat. 1 października 2007 roku zmarł mój mąż. To był ciężki czas dla mnie. To nie był koniec moich problemów. W tym samym roku miałam wypadek samochodowy. Złamana ręka, noga, obrzęk mózgu. Powoli dochodziłam do siebie. Mając 54 lata, zrobiłam mammografię. Było to w kwietniu 2016 roku. Wynik dostałam w czerwcu. Okazało się, że mam raka piersi. Nowotwór – górna ćwiartka zewnętrzna sutka. Pod koniec czerwca przeszłam operację częściową piersi. Wynik wysłano do kontroli. Po miesiącu od pierwszej operacji była następna, ponieważ okazało się, że na węzłach chłonnych jest przerzut. Usunęli więc wartownika. Od października zaczęłam radioterapię - 35 naświetlań i hormonoterapię. Całe szczęście obyło się bez chemioterapii. Przy radioterapii czułam się raz lepiej, raz gorzej, ale byłam silna i nie poddawałam się, ponieważ trzeba walczyć i być pozytywnie nastawionym. W tej chwili jestem wyleczona, jest wszędzie czysto. Żyję pełnią życia i biorę garściami każdy dzień. Kobiety, dziewczyny! Macajcie się i dbajcie o swoje zdrowie! Życzę wszystkim dużo zdrowia, uśmiechu i pozytywnej energii".

Kasia

„(...) O tym, że jestem chora na raka piersi, dowiedziałam się 2 listopada 2021 roku. Zrobiłam sobie USG piersi i lekarz kazał mi się jak najszybciej skontaktować z onkologiem, bo mam guzka w piersi. Biopsja i czekanie na wynik – okazało się, że mam nowotwór złośliwy sutka. I zaczęła się walka o moje życie. Najpierw bardzo dużo wszelkich badań, potem wlew, a następnie operacja i za dwa miesiące następna operacja – usunięcie węzłów chłonnych.
Chemioterapia, w następstwie dziewięć tygodni radioterapii, potem zastrzyki. Do końca życia muszę przyjmować hormonoterapię, co pół roku zastrzyki i standardowa dawka lekarstw.
I muszę się przyzwyczaić do co dwumiesięcznych wizyt w szpitalu na kontrolne badania zapobiegawczo.
Dziękuję lekarzom z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej za danie mi szansy dalszego życia, codziennego wstawania, otwierania oczu, cieszenia i przeżywania każdego danego mi dnia, z którego bardzo się cieszę. W tym miejscu chciałabym podziękować najbliższej rodzinie, przyjaciołom i koleżankom z Amazonek, na które zawsze mogłam liczyć.
Kobietki, „rak" to nie wyrok, trzeba z nim walczyć, więc badajcie się, bo wcześniejsze wykrycie daje większe szanse na zwycięstwo. Profilaktyka nie boli, a może uratować życie".

WSP

eprasa.pl b01222f1b3

Uszkodzone tory. TV Republika: „Eksplodował ładunek wybuchowy”

W rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska. - Na strategicznej trasie z Warszawy do Lublina, dalej na Ukrainie - już możemy to potwierdzić - eksplodował ładunek wybuchowy, wyrwał około metra toru kolejowego - poinformowała Telewizja Republika.

W niedzielę (16 listopada) rano w rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska

- W sprawie zniszczenia fragmentu torowiska na trasie Dęblin-Warszawa jestem w stałym kontakcie z ministrem spraw wewnętrznych. Niewykluczone, że mamy do czynienia z aktem dywersji. Nikt nie został poszkodowany. Trwają czynności odpowiednich służb - poinformował premier Donald Tusk na X w niedzielę wieczorem.

W niedzielę (16 listopada) rano w rejonie miejscowości Życzyn w powiecie garwolińskim, zaledwie około 13 km od Dęblina, maszynista zauważył, że uszkodzony został fragment torowiska. Jak udało się ustalić, osoby mieszkające w okolicy słyszały wybuch.

- Dziś rano o godz. 7.39 maszynista pociągu zgłosił telefonicznie nieprawidłowości w infrastrukturze kolejowej w rejonie miejscowości Życzyn, pow. garwoliński, w pobliżu stacji PKP Mika. W chwili zdarzenia w pociągu znajdowało się dwóch pasażerów oraz kilku członków obsługi. Nikt nie odniósł obrażeń - poinformowała po południu na portalu X Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu.

Jak dodano, na miejsce skierowano odpowiednie służby, w tym funkcjonariuszy policji. - Wstępne oględziny wykazały uszkodzenie fragmentu torowiska, które spowodowało zatrzymanie pociągu. Dla zapewnienia bezpieczeństwa, ruch kolejowy w tym rejonie został czasowo wstrzymany - podsumowano.

Na portalu pasażera czytamy z kolei, że chodzi o fragment pomiędzy miejscowościami Sobolew i Życzyn.

- Inne przyczyny związane z infrastrukturą kolejową. Zmiana peronów i torów przyjazdu/odjazdu pociągów. Mogą wystąpić opóźnienia pociągów około 10 minut. Przepraszamy za utrudnienia - ostrzegają pasażerów PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Ładunek wybuchowy?

Do zdarzenia odniesiono się w specjalnym wydaniu Telewizji Republika.

- Pojawiają się informacje, że mogło tam dojść nawet do wybuchu na tym torowisku, że został podłożony materiał wybuchowy - takie pojawiają się wpisy w sieci - mówiono na antenie Telewizji Republika.

W tym fragmencie rzeczniczka prasowa policji, będąca gościem programu, przyznała, że: - Mieliśmy w nocy zgłoszenia o hałasie (...). Policjanci nie mieli dokładnie podanej lokalizacji. - Więc potwierdzają się nasze informacje, że ok. 21 zgłoszono prawdopodobny wybuch w tamtym rejonie. Do 7.30 nic z tym służby nie zrobiły - słyszymy na antenie Telewizji. - Na strategicznej trasie z Warszawy do Lublina, dalej na Ukrainie - już możemy to potwierdzić - eksplodował ładunek wybuchowy, wyrwał około metra toru kolejowego.

Dodatkowo w internecie pojawiły się wpisy na temat zdarzenia, w tym np. w serwisie X.

- Od godziny 7.30 trwa zamknięcie toru numer 1 na odcinku Dęblin-Życzyn po stwierdzeniu ubytku w torze o długości około 100 cm przez m-stę pociągu 12713 KM Warszawa Zach-Dęblin. Prawdopodobnie doszło do celowego uszkodzenia szyny poprzez detonację ładunku wybuchowego - czytamy we wpisie użytkownika „Dyspozytura Trakcji”.

Z ostatniej chwili:

"Na trasie Warszawa--Lublin (wieś Mika) doszło do aktu dywersji. Eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła tor kolejowy. Na miejscu pracują służby i prokuratura. Na tej samej trasie, bliżej Lublina, również stwierdzono uszkodzenie" — pisze w poniedziałek premier na portalu X.

Joanna Niećko/Mateusz Połynka

Arkadiusz, co szuka żony, wybrał Julię

Widzowie wiedzieli od początku, że Arkowi spod Firleja najbardziej podoba się Julia z Dęblina. Wreszcie to powiedział przed kamerą.

Od lewej tata Arkadiusza, pan Stanisław, Julia i Arkadiusz. Screen z programu „Rolnik szuka żony”

Arkadiusz Pożarowszczyk, rolnik spod Firleja, który szuka żony w telewizji, w zasadzie od początku wskazywał jedną wybrankę: Julię z Dęblina, studentkę Akademii Lotniczej w Dęblinie. W jego gospodarstwie gościły trzy panny: oprócz Julii były to Patrycja i Ola. W ósmym odcinku dziewczyny chyba wreszcie zrozumiały, że Arkadiusz dokonał już wyboru.

Tata zostawiłby wszystkie w gospodarstwie

W dziewiątym odcinku wszyscy spotkali się na grillu. Tata Arkadiusza, pan Stanisław, był zadowolony z dziewczyn, które przyjechały do jego syna.

- Ja bym wszystkie trzy zostawił na gospodarstwie - stwierdził.

- Dobry sobie skład wybrałeś - oceniła kandydatki siostra Arkadiusza. Jego koledzy też byli pod wrażeniem, jeden wskazywał na Julię, jako tę, którą rolnik powinien wybrać, innemu najbardziej spodobała się Ola.

Ola miała nadzieję, że jeszcze nie wybrał kandydatki. Patrycja zauważyła już pewne sygnały w stronę Julki. Wreszcie Julia liczyła, że to ona będzie wybrana.

Po grillu Arkadiusz zasiadł z dziewczynami przy ławie.

- Macie jakieś przeczucia? - zapytał.

- A ty masz już jakieś przeczucia? - odpowiedziała pytaniem Patrycja.

- Ja mam już raczej decyzję - podpowiedział Arkadiusz. Zaznaczał, że jeszcze nie na 100 procent. Sam przed kamerą przyznał, że zdecydował się na 95 procent.

Widać było, że dziewczyny w napięciu czekają na ogłoszenie tego, co postanowił rolnik spod Firleja.

- Czy byłabym zaskoczona, gdyby mnie nie wybrał? Pewnie tak - przyznała Julia.

Wreszcie ogłosił: Wybieram Julię

Do całej czwórki dołączyła prowadząca program Marta Manowska. Na jej pytanie o faworytkę Ola odpowiedziała:

- Ja tej faworyzacji przez te parę dni nie odczułam.

- Arek poświęcał czas każdej z nas tyle samo - stwierdziła Julia (z którą jako jedyną pojechał na randkę do Muzeum Zamoyskich w Kozłówce). W rozmowie z Martą Manowską Arkadiusz przyznał, że Julia od początku najbardziej go urzekła i na niej mu zależy, z pozostałymi dziewczynami nie był na randkach, ale na luźniejszych rozmowach, bo chciał je lepiej poznać.

Wreszcie przyszła chwila ogłoszenia decyzji.

- Wybieram Julię. Dziękuję, że tu przyjechałyście, jesteście naprawdę super - powiedział Arkadiusz.

- Jakoś tak od samego początku Julia mnie zaciekawiła - przyznał wreszcie.

- Gratulacje! Poznawajcie się dalej, dbajcie o to, co się zaczyna, mam nadzieję, między wami. A my uciekamy - powiedziała Marta Manowska.

- Wracam do domu, wracam do pracy i zobaczymy, co los przyniesie - powiedziała Patrycja do kamery.

- Cieszę się, że odważyłam się zrobić coś dla siebie i zgłosić się do tego programu, bo to mi pokazało, że mogę wiele w życiu osiągnąć i wiele próbować, i żebym się nie bała tego próbować - podsumowała Ola.

Zauroczony

- Mam nadzieję, że będę zawsze zadowolony z tego wyboru - stwierdził Arkadiusz, gdy został sam z Julią.

- Jestem bardzo szczęśliwa. Jestem bardzo zadowolona z decyzji Arka - stwierdziła Julia.

Uściskał ją pan Stanisław.

- Się zakochał mocno w tobie - powiedział do Julii.

- Zakochał to może nie, ale zauroczył - poprawił Arkadiusz. Tata rolnika przyznał, że spodziewał się, że syn wybierze raczej Patrycję.

- Jak się ułożą dobrze, to może wesele będzie, potańcujemy - powiedział do kamery.

Julia zadzwoniła do swojej mamy i powiedziała jej, że Arek to ją wybrał.

- Mam nadzieję, że się uda i będziecie szczęśliwi - odpowiedziała mama.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl b01222f1b3

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Nikoś Pawelec, Piotrawin
ur. 10 listopada, g. 15.03; 4110 g, 56 cm
Rodzice: Magda, Bartek
Rodzeństwo: Oliwier

Kamila Włosek, Wólka Rokicka Kolonia
ur. 10 listopada, g. 16.33; 3890 g, 58 cm
Rodzice: Karolina, Damian
Rodzeństwo: Maja

Filipek.
Monika Domańska Jakub Domański
i brat Wojtuś 3 lata, ur. 28 października,
Ostrów Lubelski

Aurelia Wójcik z tatą, Nowa Wólka
ur. 11 listopada, g. 10.53; 3760 g, 56 cm
Rodzice: Julia, Patryk
Rodzeństwo: Rozalia

102 lata pani Stanisławy Anzelm z Janowca! Niezwykły jubileusz pełen wzruszeń i rodzinnego ciepła

Takie urodziny nie zdarzają się często – pani Stanisława Anzelm z Janowca świętowała swoje 102. urodziny! To już trzeci raz, gdy przedstawiciele gminy (a my wraz z nimi!) mieli przyjemność towarzyszyć jej podczas tak wyjątkowego jubileuszu.

W imieniu władz gminy Janowiec pani Stanisławę odwiedzili: sekretarz gminy Waldemar Słowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka oraz sołtys Janowca Jadwiga Wolska, którzy przekazali Jubilatce list gratulacyjny, kwiaty i serdeczne życzenia

Pani Stanisława urodziła się 11 listopada 1923 roku i całe życie spędziła w Janowcu. W 1942 roku wyszła za mąż za Mieczysława Anzelma, z którym wspólnie prowadziła gospodarstwo. Od 1979 roku jest wdową, ale nigdy nie była samotna – od lat otaczają ją troską i miłością córka Hanna Kocoń, zięć Marian oraz liczna rodzina.

Na tegoroczne urodziny, jak co roku, zjechała się cała rodzina Jubilatki. Były kwiaty, życzenia, wspomnienia i uśmiechy – a pani Stanisława, mimo sędziwego wieku, zachwycała pogodą ducha i spokojem.

W imieniu władz gminy Janowiec pani Stanisławę odwiedzili: sekretarz gminy Waldemar Słowik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka oraz sołtys Janowca Jadwiga Wolska, którzy przekazali Jubilatce list gratulacyjny, kwiaty i serdeczne życzenia kolejnych lat w zdrowiu i miłości najbliższych.

Pani Stanisława była wyraźnie wzruszona wizytą i nie kryła radości z tylu ciepłych słów. – Ja również życzę wam wszystkiego najlepszego, przede wszystkim zdrowia i spokoju – mówiła z uśmiechem.

Jak sama wielokrotnie podkreślała, jej receptą na długowieczność jest miłość rodziny, pogoda ducha i życie „bez nerwów". – Mama używała zawsze tylko kremu Nivea, żadnych innych... Prowadziła spokojny tryb życia. Tata bardzo ją kochał i otaczał ogromną opieką – wspomina córka Jubilatki.

Pani Stanisława doczekała się trzech córek, pięciorga wnucząt i czwórki prawnucząt, a najmłodszy z nich – urodzony 3 listopada 2023 roku – po raz kolejny uczestniczył w rodzinnym świętowaniu.

Tegoroczny jubileusz był kolejnym dowodem na to, że w Janowcu żyją ludzie niezwykli – pełni ciepła, wdzięczności i miłości do życia.

Agnieszka Gołębiowska

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Teddy, Agnieszka Bartnik, Ryki

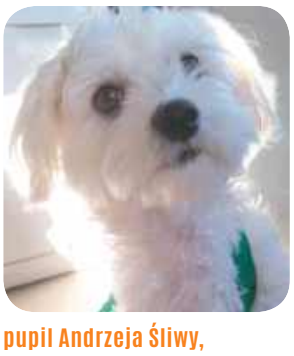

pupil Andrzeja Śliwy, Belgia

Bella, Daria Babska, Garbówka

85 urodziny Antoniego Kurzawa z Gdyni Orłowo

Z okazji 85. urodzin życzę Panu przede wszystkim zdrowia i spokoju, niech każdy dzień przynosi radość i spełnienie. Osiemdziesiąt pięć lat to wspaniały wiek, pełen mądrości, doświadczenia i wewnętrznej siły – niech Pana troski odchodzą, a radość codziennie rozświetla Twój dzień.

Niech świat wokół Pana będzie pełen życzliwości, a w sercu gości spokój i radość.
Żyj chwilą i ciesz się każdym dniem, niech każdy nowy dzień przynosi Panu nadzieję i uśmiech.
Niech zdrowie Panu dopisuje, a szczęście nigdy nie opuszcza.
Niech Pana serce zawsze wypełniała miłość, a dusza czerpała radość z każdej chwili.
Pana mądrość i dobroć są bezcenne dla nas wszystkich.
Niech każdy Pana dzień będzie oświetlony szczęśliwymi chwilami.
Wszystkiego najlepszego z okazji 85. urodzin – niech każdy dzień przynosi Panu radość, spokój i miłość bliskich.

Życzą Przyjaciele z Łukowa

WSP

eprasa.pl b01222f1b3

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. II)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.

Kurhan kryjący ofiary epidemii cholery z czasu po powstaniu listopadowym

Grób właściciela Jabłonia Piotra Strzyżowskiego, dzielnego oficera Napoleona i - co wymagało nie mniejszego wcale hartu ducha - męża Emmy Potockiej...

Najstarszy jabłoński cmentarz funkcjonował, podobnie jak w innych tego typu wypadkach, w bezpośredniej bliskości cerkwi unickiej, do której uczęszczała znakomita większość miejscowej chłopskiej ludności. Wierni obrządku zachodniego również korzystali z tej nekropolii - macierzystą parafię łacińską mieli w Rossoszy. Kościół Zamoyscy zbudowali dopiero w początkach XX wieku, wtedy też wygrodzono cmentarz. Jego starsza część jest po tej stronie co kościół, przy końcu alejki znajduje się m.in. grób żołnierzy generała Kleeberga.

Dzielny oficer, poskromiony mąż, doskonały gospodarz

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy" cmentarz na miejscu dawnego cmentarza prawosławnego z XIX wieku. Z dawnych pochówków pozostały pomniki rodziny Mazanowskich. Szczególne zaciekawienie może budzić nagrobek Piotra Strzyżowskiego- właściciela majątku Jabłoń, pułkownika Wojska Polskiego z okresu wojen napoleońskich, bohatera m.in. wojny z Austrią w 1809 roku. Opromieniony sławą wojenną dość niespodziewanie w 1811 roku ożenił się z dziedziczką Jabłonia Emmą Potocką. W życiu prywatnym z pokorą znoszący docinki przyjaciół, że siedzi fatalnie pod pantoflem małżonki, cieszył się jednak powszechną sympatią. Był to świetny gospodarz, zmeliorował mokradła we wsi, około 1820 roku pełnił urząd komisarza drogowego w powiecie radzyńskim. Dzięki niemu wszystkie znaczniejsze majętności w powiecie radzyńskim zyskały porządne drogi. Wprowadził na wielką skalę szkółki drzew owocowych i dzikich. Włoskie topole, którymi wysadzone były przed wojną Aleje Jerozolimskie w Warszawie, pochodziły z Jabłonia.

Ogrodnik dobrodziej

Drugim odnowionym starym nagrobkiem jest pomnik Wita Hrubanta, ogrodnika majątku Piotra Strzyżowskiego, a także ekspozytora poczty i stacji pocztowej w Jabłoniu. Kiedy 14 października 1854 r. spłonęła drewniana cerkiew w Jabłoniu, Hrubant, przeznaczył 60 rubli srebrem na budowę nowej (murowanej). „Do rąk księdza Ludwika Mazanowskiego... taką sumę przeznacza na własność i wieczny fundusz cerkwi unijackiej (unickiej) z zastrzeżeniem, aby suma ta w banku polskim na procent złożona była...". Świątynia ta została rozebrana w okresie międzywojennym.

Pomniki zostały odnowione w dużym stopniu dzięki kweście, którą od kilku lat prowadzi w święto Zmarłych Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Jabłońskiej.

Bezimienni, ale pamiętani

Ziemia nasza kryje też wiele bezimiennych grobów, o których istnieniu albo nie wiemy, albo nasza wiedza jest ograniczona. Każdy z nich to historia ludzkiego życia, to cząstka naszej historii.

Za ogrodzeniem cmentarza (na wprost bramy) jest kilka bezimiennych mogił: wedle miejscowej pamięci jest to m.in. dwoje nieznanych ludzi oraz żołnierz rosyjski, którego Niemcy zabili na wprost kościoła, polski partyzant i Niemiec. Teren jest dziki, podmokły, przyroda wzięła go w swoje posiadanie.

Jabłoń ma jeszcze kilka rzadziej odwiedzanych miejsc pochówku, które jednak ciągle obecne są w pamięci i świadomości. Do takich należą Mogiłki przy szosie Parczew-Wisznice, około 1 km od Jabłonia. Wśród kępy drzew widoczny jest kopiec, a na nim krzyż. Kurhan ten pełni funkcję zbiorowego grobu ludzi, którzy zmarli w czasie epidemii cholery przywleczonej przez wojska rosyjskie ściągnięte z głębi imperium w 1831 r. do tłumienia powstania listopadowego. Epicentrum zarazy było w trójkącie Paszenki - Jabłoń - Kudry i tutaj pochowania są w większości mieszkańcy unickiej parafii w Jabłoniu.

Przy tzw. kolańskim gościńcu, w lesie, w pobliżu wsi Kolano (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) jest wysoki krzyż i mogiła dwóch powstańców z 1863 r.

Na obrzeżach lasu Smuga (w pobliżu koloni na ulicy Sosnowej) jest pomnik i mogiła młodego Żyda zamordowanego w czasie ostatniej wojny. Mimo że z dala od zabudowań, w trudno dostępnym miejscu zawsze ktoś na płycie stawia znicz i kwiaty.

W lesie Smuga (za parkingiem) widzimy nowy pomnik z gwiazdą Dawida upamiętniający ponad 30 osób narodowości żydowskiej wśród nich dzieci, na których okupant niemiecki dokonał zbiorowego mordu w czasie II wojny światowej.

Wszystkim im Wieczny odpoczynek racz dać Panie.

Ada Ukalska

Nieznane zdjęcia żydowskiej nekropolii z Łukowa

Cmentarze żydowskie były kolorowe

Kiedy dzisiaj odwiedzamy relikty obecnych niegdyś w każdej niemal nieco większej miejscowości regionu cmentarzy żydowskich (często bywały rozleglejsze niż chrześcijańskie...), spotykamy kamienne bądź wykonane z piaskowca szare macewy. Mało kto jednak wie, że oryginalnie nagrobki te były w znakomitej większości... kolorowe!

Żydzi nie obchodzą niczego, co przypominałoby chrześcijańskie święto Wszystkich Świętych czy Zaduszki. Istotnym dniem jest za to jorcait - czyli rocznica śmierci. Gestem pamięci i szacunku jest położenie na grobie kamyka

Niemal każdy nagrobek żydowski był opowieścią a nierzadko dziełem sztuki. Książka oznaczała osobę dobrze wyedukowaną, rabina albo osobę przepisującą Torę. Złączone dłonie z kolei to znak przynależności do pokolenia Lewitów - kapłanów

Ciekawą kolekcją zdjęć z przedwojennego cmentarza w Łukowie podzielił się z nami nasz przyjaciel, rzadszy niż byśmy sobie tego życzyli gość na łamach i kustosz pamięci o tutejszej społeczności żydowskiej, dr Krzysztof Czubaszek. Część z nich odnalazł w internecie, część przekazała mu, mająca łukowskie korzenie, rodzinna Millerów.

Wiedzieć należy, że macewy nie tylko były przeważnie kolorowe (zielone, czerwone, czarne) z barwnymi literami (niektórych stać było nawet na farbę złoconą...) to zawierały znacznie więcej treści niż te, do których przywykliśmy na naszych nagrobkach. Często opisywano na nich nawet w kilku zdaniach zalety i zasługi zmarłego i zmarłej. Można przeczytać np.: „Zmarła w dobrej sławie 5 dnia miesiąca siwan roku 5698 [czyli 3 czerwca 1938 roku]. Kobieta od młodości o silnym duchu, skromna i powściągliwa w czynach. Prowadziła swych synów drogami Boga, ucząc ich Tory i bojaźni nieba. Własnymi rękami czyniła dobro, jej działania były prawe i sprawiedliwe. Pani Brajndla, córka naszego nauczyciela i rabina Kalonimusa Kalmana, błogosławionej pamięci, z rodu szlachetnego, o którym mówiono z uznaniem, że jest cnotliwy i pełen godności. Niech jej dusza będzie związana w węźle życia wiecznego" (przekład jednego z łukowskich nagrobków autorstwa p. Shlomo Leshnovolskego).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl b01222f1b3

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. II)

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...

Fot.domena publiczna

Późny, namalowany 100 lat po śmierci, portret Berka w mundurze kawaleryjskim

Berek Joselewicz urodził się w 1764 roku w litewskiej dziś Kretyndze. W służbie handlowej mizernej skądinąd pamięci biskupa Massalskiego zdobył sporo świeckiej ogłady, poznał kawał Europy i najwyraźniej jego ambicje i wyobraźnia zaczęły dalece wykraczać poza zwykłe drogi i perspektywy środkowoeuropejskiego żydowskiego kupca. Nie wiemy zbyt wiele o jego wykształceniu, światopoglądzie, osobistej pobożności, bądź jej braku. O zupełnym zerwaniu z otoczeniem starozakonnych ziomków mowy oczywiście być nie mogło, jednak temperament sprawiał, że śmiało wchodził na ścieżki, którymi im chodzić nie było wolno, którymi chodzić sami nie chcieli i które przed nimi zamykano. Został żołnierzem.

W okopach Pragi

Pewnie była to szybka decyzja podjęta w przededniu konieczności obrony zrewoltowanej Warszawy przed kacapskimi hordami Suworowa. Może i podjęta niedługo potem, kiedy - jak najbardziej słusznie - jego pierwszego patrona powieszono publicznie za zdradę. O ile litewskich Żydów sam Repnin chwalił, iż nie wspierają Insurekcji, o tyle w okolicach Warszawy, wiedząc, co dla nich będzie znaczyć zdobycie miasta przez Moskali, Żydzi włączyli się do przygotowań. Świeżo powołany pułk krwawił w bitwie, dając przykłady męstwa. Zginęli niemal wszyscy.

Pisze o Berku Kniaziewicz do Wybickiego: Mimo szlachetnej i rozumnej rezygnacyi-nie ustały docinki, - nie przebaczono zasłużonemu wiarusowi pochodzenia „dlatego jednak jego - świadczy - prześladować nie przestają, któremu jednak niczego więcej zarzucić nie można jak to, że się nie szlachcicem urodził".

Austriacy się nie poznali

Po klęsce Joselewicz znajduje się w rosyjskiej niewoli. Zwolniony wynosi się do Galicji. Tam próbuje namówić Austriaków na powołanie legii żydowskiej, zapewnia, że mogłaby liczyć nawet i 6000 szabelek. Pomysł nie spotyka się z uznaniem, przyznajmy: brzmi to rzeczywiście wariacko. Ale Joselewicz po chwili jest już w północnych Włoszech przy kształtujących się Legionach. A akurat tam formuje się kawaleria.

Żyd w siodle?

Ciekawa sprawa z tą ułańską pasją Berka. Żydom z końmi nie bywało z reguły po drodze. Wiedzieć trzeba, że kilka religijnych zakazów mniej czy bardziej związanych jest właśnie z jazdą konną. Starozakonny na furmance - tak! Ale w siodle? Rzadko. Oczywiście Berek w swoich podróżach miał mnóstwo okazji, żeby nauczyć się jeździć i obchodzić ze zwierzęciem. Ale co z walką, co z bronią, co z taktyką? W Insurekcji miał okazję bić się w okopach Pragi, ale to była piechociarska robota.

Grom po gromie: Trebia, Novi, Hohenlinden...

Biografowie sugerują, że skromna, rotmistrzowska ranga, jaką otrzymał we Włoszech, była wynikiem jego skromności oraz szykan i lekceważenia ze strony polskich kolegów. Rzekomo nie potrafili oni nijak docenić żołnierza, który szlifów dobijał się szablą zamiast je, jak człowiek, po prostu kupić. A na razie bije się pod Trebią i pod Novi. Szczegółów nie znamy, ale tchórzy i nieudaczników tam nie było. Kolejny krok to „transfer" do Legii Naddunajskiej generała Karola Kniaziewicza. Jako porucznik staje pod Hohenlinden.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach

Na wschodnim krańcu doliny Wisły, w odległości jednej wiorsty od osady Józefów, zaległa nad rzeczką Stróżą wieś Rybitwy. Chaty włościańskie zajęły spadek wyniosłości zamykającej dolinę, na wzgórzu zaś, ponad strzechami, ponad wierzchołkami drzew, rwie się ku błękitom wieża kościoła - opisuje w 1908 roku „Monografia illustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim". Zbudowany w pierwszej części XVII wieku zaliczany jest do „renesansu lubelskiego". Parafia jest jednak co najmniej XIV-wieczna. Na początku XVI wieku mieścił się tu silny zbór protestancki.

Z oryginalnego wyposażenia zachował się drewniany ołtarz główny z 1634 roku, dwie barokowe chrzcielnice z XVIII w., oraz renesansowy portal z herbem Uhrowieckich w prezbiterium.

Zbigniew Smółko

WSP

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie (cz. II)

Jak Francuzi uczyli nas latać

Pierwszy, francuski dowódca dęblińskiej szkoły major Robert de Chivre. Jego polskim odpowiednikiem kpt. pil. Czesław Łupiński

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin.

Najstarsze lądowisko w okolicach twierdzy, wykorzystane potem przez Francuską Szkołę Pilotów, zbudowali w początkach 1915 roku, między Masowem a Ireną, Rosjanie, którzy sprowadzili tu eskadrę rozpoznawczą. Nie było ono jednak specjalnie często używane.

Jedną z potrzeb, ale też - nie ma co kryć - ambicji nowo tworzonej armii polskiej, było powołanie własnego lotnictwa. Ludzi potrafiących latać było całkiem sporo, chcących się uczyć - nieprzebrane wręcz rzesze. Pozostały w zasadzie tylko drobiazgi: znaleźć samoloty, lotnisko, instruktorów i ustalić wspólne procedury. Dzięki kontaktom we Francji właśnie stamtąd kupiono niemalże w komplecie całą szkołę lotnictwa wojskowego. Tymi samymi pociągami co Hallerczycy przyjechali do Warszawy instruktorzy, tam też kupiono Nieuporty, Caudrony i Morane`y. Dopiero z czasem stanowiska Francuzów zostały zdublowane przez polskich oficerów.

Z Mokotowa do Dęblina

Pierwszą siedzibą były Pola Mokotowskie, jednak wiosną 1920 roku całą placówkę trzeba było przenieść: Mokotów był już zbyt ciasny, latały stamtąd samoloty cywilne. Wojskowych przeniesiono do mającego ku temu lepsze warunki Dęblina. To właśnie zagraniczni instruktorzy i polscy uczniowie byli pierwszymi z tysięcy, które w dawnej carskiej twierdzy uczyły się wojskowego i lotniczego fachu. Dokonano koniecznej adaptacji i remontów dwudziestu dwóch budynków oraz wykonano sześć prowizorycznych hangarów.

Wydaje się, że proces przeprowadzki przebiegał nadzwyczaj sprawnie, mimo że do rozwiązania były dziesiątki szczegółowych problemów. Szkoła to przecież nie tylko samoloty, które trzeba przebazować, wykłady i loty, ale również warsztaty, hale na sprzęt, hangary, całe zaopatrzenie - było to niezwykle skomplikowane zagadnienie logistyczne.

Wycofanie się na zachód

Cała operacja nie została ukończona. Już w czerwcu, wobec odwrotu polskich wojsk spod Kijowa ku Warszawie, podjęto decyzję o przeniesieniu lotniska na bezpieczniejszy, zachodni brzeg Wisły.

- Wytworzona sytuacja nakazała natychmiast przenieść szkołę do Bydgoszczy, włożonej w doprowadzenie lotniska dęblińskiego do użytku, został stracony - czytamy w wydanej w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księdze pamiątkowej". Mimo że szkoła nie przetrwała, z czasem powrócono do pomysłu wykorzystania zaplanowanej a częściowo wzniesionej we „francuskich" czasach infrastruktury i w 1927 roku przeniesiono tu szkołę lotniczą z Grudziądza.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl b01222f1b3

- Kontakty miasta z uczelnią są kiepskie - narzeka rektor

Doceniona Akademia: prestiż w kraju, ale w mieście... „Uczelnia stała się niewygodnym miejscem”

Akademia Bialska i jej rektor są doceniani w Polsce. Gorzej jednak mają na miejscu – w Białej Podlaskiej, jak podkreślają władze uczelni, trudno o życzliwość miejscowych władz.

W listopadzie br. prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk, rektor Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II, został jednogłośnie wybrany na przewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych (KRePUZ).

W znacznym stopniu na ten splendor rektora Jerzego Nitychoruka wpłynął sukces wrześniowy, kiedy do bialskiej uczelni na uroczystości jubileuszowe 25-lecia Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II przybyło kilkudziesięciu rektorów i prorektorów z wielu wyższych szkół zawodowych w kraju. Uczelnia rozbłysła największym w historii miasta blaskiem gronostajów. Prof. Robert Musiałkiewicz, ówczesny przewodniczący Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych, rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku, w swoim wystąpieniu podkreślił:

- Akademia Bialska to jedna z lepszych uczelni w naszym gronie. Od dobrze zorganizowanej siostry, na którą mogliśmy liczyć, otrzymaliśmy pomoc - dał świadectwo.

Konferencja Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych (KRePUZ) skupia rektorów publicznych uczelni zawodowych w Polsce. Jest instytucją przedstawicielską środowiska szkolnictwa wyższego, której celem jest: inspirowanie i koordynowanie współpracy między uczelniami, działanie na rzecz rozwoju publicznego szkolnictwa zawodowego, wspieranie efektywnego i zintegrowanego systemu kształcenia praktycznego, rozwój nauki, kultury i edukacji w kraju i za granicą oraz promowanie wartości akademickich.

Rektorzy docenili Akademię Bialską

- Konferencja skupiająca 31 uczelni rozrzuconych po całej Polsce dostrzegła naszą uczelnię i jej wiodącą rolę, wybierając moją skromną osobę na zaszczytne stanowisko przewodniczącego. Jest mi niezwykle miło, że została doceniona nasza uczelnia. To nie tylko zaufanie do mojej osoby, ale przede wszystkim, zaufanie do naszej uczelni - w środę na konferencji prasowej mówił prof. Jerzy Nitychoruk.

Podkreślił, że świętowanie 25-lecia było dobrą okazją do przedstawienia rektorom, jak wygląda, jak funkcjonuje i jak prowadzi kształcenie Akademia Bialska.

- Dzięki temu obraz naszej uczelni się utrwalił i mój wybór był powiązany z tym faktem - wyjaśnił profesor.

Walka o przetrwanie

Rektor Jerzy Nitychoruk poinformował, że jako przewodniczący będzie starać się ułatwić życie 31 uczelni w całej Polsce. Zamierza przeciwstawić się dążeniom wielkich uczelni, które zabiegając o własną rekrutację, usiłują zniszczyć niewielkie wyższe szkoły zawodowe. Chce uświadomić ustawodawcy, że takim działaniem wrogim jest wprowadzanie minimum kadrowego z koniecznością zatrudnienia co najmniej sześciu profesorów na każdym prowadzonym kierunku, a w przypadku uprawnień do habilitowania, aż 14.

- Dla małych uczelni jest to niewykonalne. Tę dawną patologię próbuje się jeszcze raz wprowadzić do szkolnictwa wyższego. Będziemy się temu przeciwstawiać, bo to nie jest dobry sposób na kształcenie młodzieży z obszarów, które nie są bogate - wyjaśnił rektor.

Zaznaczył, iż 31 uczelni zawodowych otrzymuje z budżetu państwa ok. 900 mln zł, a jeden duży uniwersytet ma dofinansowanie aż 1,3 mld zł.

Fot.Marek Pietrzela

Jowita Grochowiec,
dyrektor gabinetu rektora, rzecznik prasowy Akademii Bialskiej

Wyjątkowe wyróżnienie

Wybór na przewodniczącego Konferencji Rektorów Publicznych Uczelni Zawodowych to wyjątkowe wyróżnienie, stanowi wyraz uznania dla dotychczasowych osiągnięć Jego Magnificencji Rektora w dziedzinie nauki, dydaktyki oraz zaangażowania w rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce.

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Antoni Nitychoruk

urodził się 28 grudnia 1958 w Janowie Podlaskim. Ukończył studia geograficzne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (1981) i geologiczne na Uniwersytecie Warszawskim (1985). Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 2001 na UW, a tytuł profesora nauk o Ziemi w 2012 roku. Specjalizuje się w geologii czwartorzędu. Opublikował ponad 300 prac. Prowadził badania dotyczące m.in. procesów stokowych i glacjalnych w Tatrach i na Spitsbergenie oraz osadnictwa w Egipcie, Chorwacji, Polsce. Od 1984 roku był zatrudniony w Zakładzie Geologii Czwartorzędu (późniejszy Zakład Geologii Klimatycznej) w Instytucie Geologii Podstawowej na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego. Z Akademią Bialską (wcześniej Państwowa Szkoła Wyższa w Białej Podlaskiej) związany jest od 2013 roku, gdy został dziekanem Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych. Od 2019 roku jest rektorem uczelni. (źródło: Wikipedia)

Miasto traktuje uczelnię po macoszemu

Z prestiżem i uznaniem bialskiej uczelni w kraju nie idzie w parze stosunek miasta do akademii. Już przed dwoma laty rektor otrzymał z ministerstwa zapowiedź przyznania 10 mln zł na budowę trzeciego akademika, który jest bardzo potrzebny m.in. dla studentów z zagranicy. Od pięciu miesięcy oczekuje od Urzędu Miasta pozwolenia na budowę tego obiektu.

- Kontakty miasta z uczelnią są kiepskie. Zgoła naganne jest oczekiwanie od czerwca na pozwolenie na budowę i końca nie widać. Miasto zawsze skrupulatnie przestrzega wszystkiego, ma wiele zapytań, po czym przedłuża termin... Dziś nasza uczelnia stała się niewygodnym miejscem i jest nam niesłychanie przykro - na konferencji żalił się profesor.

Wskazał też istniejące od lat problemy z wyjazdem z terenu uczelni na sąsiednią ulicę, a także niemal rokrocznie pojawiające się w porze juwenaliów ograniczenie czasu trwania imprez lub sprzedaży przez sponsora piwa... Zdumienie uczestników konferencji wywołała wiadomość, że na ostatnie Juwenalia, zwane w Akademii Bialskiej Noctualiami, samorząd studencki otrzymał z miasta dotację w wysokości... 300 zł.

W środę zwróciliśmy się do Urzędu Miasta z prośbą o informację, z jakiego powodu przedłużany jest termin wydania pozwolenia na budowę akademika. Do soboty nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

W Akademii Bialskiej dowiedzieliśmy się jednak, że urzędnicy UM zainteresowali się tą sprawą.

Marek Pietrzela

Odpowie za uprawę i wytworzenie narkotyków. Policja znalazła ponad 6 kg!

Policjanci zatrzymali 39-latka podejrzanego o wytworzenie znacznej ilości narkotyków. W miejscu jego zamieszkania znaleźli ponad 6 kg ziela konopi.

W czwartek (6 listopada) kryminalni weszli na jedną z wytypowanych posesji na terenie powiatu bialskiego.

- W trakcie przeszukania ujawnili znaczną ilość suszu roślinnego rozwieszonego na linkach w trakcie suszenia oraz zebrany już susz umieszczony w workach. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to marihuana. Nielegalne środki zostały zabezpieczone. W działaniach tych wykorzystany został także pies służbowy wyszkolony do wykrywania zapachu narkotyków. W trakcie przeszukania policjanci ujawnili miejsce, w którym prawdopodobnie prowadzona była nielegalna uprawa - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że podejrzewany o posiadanie narkotyków 39-latek znajduje się na terenie Łomży. W trakcie tych działań wspierali ich funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku oraz kryminalni z KMP w Łomży. Na jednej z ulic tego miasta bialscy kryminalni zatrzymali wytypowane auto do kontroli. Wewnątrz auta znajdował się będący w zainteresowaniu policjantów 39-latek. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do „policyjnego aresztu”. 39-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej, gdzie usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie za uprawę oraz wytworzenie znacznej ilości środków odurzających o wadze ponad 6 kg.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami 39-latkowi grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Rusza budowa nowych sygnalizacji świetlnych

Kierowcy poruszający się ulicą Lubelską w Międzyrzecu Podlaskim muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

13 listopada rozpoczęły się prace związane z budową nowych sygnalizacji świetlnych na dwóch ważnych skrzyżowaniach – z ulicą Partyzantów oraz Narutowicza.

Roboty drogowe potrwają do końca miesiąca, czyli do 30 listopada. W tym czasie na odcinkach objętych pracami zmniejszona zostanie szerokość jezdni. Ruch pojazdów będzie okresowo kierowany ręcznie przez uprawnione osoby.

Utrudnienia mają charakter czasowy, jednak mogą powodować chwilowe zatory, zwłaszcza w godzinach szczytu. Służby drogowe apelują do kierowców o zachowanie ostrożności, cierpliwość oraz dostosowanie prędkości do panujących warunków.

Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo pieszych i kierowców na jednym z bardziej ruchliwych odcinków miasta. Po zakończeniu prac nowe sygnalizacje świetlne mają usprawnić przejazd i zmniejszyć ryzyko kolizji w rejonie skrzyżowań.

Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

Dwie „pięciosetówki” bez szczęśliwego zakończenia

Dwie porażki w minionym tygodniu zaliczyli siatkarze Bogdanki LUK Lublin. W obu przypadkach zdecydowały pięciosetowej boje z rywalami z ligowej czołówki.

Fot. Michał Janek

Siatkarze z Lublina zaliczyli dwie kolejne porażki

Po wygraniu Superpucharu Polski siatkarze z Lublina przegrali ze Skrą Bełchatów, a już trzy dni później czekało ich kolejne piekielnie trudne spotkanie. Tym razem z Aluronem CMC Wartą Zawiercie, a więc wicemistrzami kraju.

Początkowy set starcia był dość wyrównany i w jego trakcie żadna ze stron nie zdołała odskoczyć punktowo w znaczący sposób. W końcówce skuteczniejsi w ataku byli podopieczni trenera Stephane`a Antigi i to oni cieszyli się z objęcia prowadzenia w meczu. W drugiej odsłonie miejscowi odwrócili wynik ze stanu 5:8 do 10:8. To dodało im dużo pozytywnej energii i pewności siebie, dzięki czemu nie oddali prowadzenia już do końca seta. Mnóstwo emocji przyniosła trzecia partia, która trwała aż 37 minut. Gospodarze mieli w niej już nawet sześć oczek przewagi, przy stanie 19:13, a mimo to żółto-czarni byli w stanie doprowadzić do rywalizacji na przewagi. Co więcej, lublinianie jako pierwsi mieli piłkę setową, a następnie potrafili obronić cztery setbole przeciwników, ale przy piątym musieli uznać wyższość zawiercian. W następnej odsłonie walka była długimi fragmentami bardzo zacięta i wyrównana. W decydujących momentach więcej zimnej krwi zachowali przyjezdni, a udany blok Hilira Henno przypieczętował fakt, że do rozstrzygnięcia potrzebny będzie tie-break. W piątym secie górą byli miejscowi, a na finiszu rywalizacji dwa ataki goniącej wynik drużyny z Lublina nieskutecznie wykończył Wilfredo Leon. Chwilę później Bartłomiej Bołądź zadał żółto-czarnym ostatni cios, by niedługo potem sięgnąć po tytuł MVP spotkania. Aluron CMC Warta triumfowała, a w statystykach rzucało się w oczy przede wszystkim pozytywne przyjęcie na poziomie 46 procent, przy zaledwie 25 proc. przyjezdnych.

Aluron CMC Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin

3:2

(22:25, 25:20, 30:28, 20:25)

Drugi z meczów rozegrano w Lublinie, a tym razem LUK zmierzył się z niepokonaną dotąd Asseco Resovią Rzeszów. Po pierwszych dwóch setach było aż 2:0 dla lublinian, którzy wygrali pierwszą partię 25:20, a w drugiej pozwolili przeciwnikom na zdobycie jednego punktu mniej. Podopieczny Stephane`a Antigi dominowali i zdawało się, że już w trzecim secie mogą zamknąć mecz. Tak się jednak nie stało - Resovia w trzeciej odsłonie prowadziła praktycznie od początku do końca i wygrała 25:23. Przewagę nadal miał LUK, który w czwartej odsłonie zaczął nieźle, ale nie był w stanie zbudować przewagi większej niż dwa punkty. Od remisu 15:15 zaczął się jednak niezły moment gości i niestety potrwał aż do samego końca seta, którego wygrali 25:22, doprowadzając do tie-breaka. W tym decydującym momencie drużyna z Podkarpacia niestety zaprezentowała się znacznie lepiej i chociaż lublinianie obronili dwie piłki meczowe, to i tak przegrali 13:15. Goście wygrali więc w hali Globus 3:2 i nadal są niepokonani w PlusLidze. Bogdanka LUK Lublin zdobyła jeden punkt do ligowej tabeli i legitymuje się 10 punktami, trzema zwycięstwami i trzema porażkami.

Bogdanka LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów

2:3

(25:20, 25:19, 23:25, 22:25, 13:15)

Kacper Ciuksza

Przełamanie, porażka i hitowy transfer – to wszystko w tydzień

Koszykarze PGE Startu Lublin mają za sobą tydzień pełny zmiennego szczęścia. Przełamali się w Europie, ale przegrali w lidze. Na zakończenie ogłosili absolutny hit transferowy.

Po sześciu porażkach z rzędu koszykarze z Lublina podjęli u siebie Rilski Sportist z Bułgarii w ramach FIBA Europe Cup. W tym meczu byli faworytami i radzili sobie świetnie do czasu - przed przerwą prowadzili nawet 42:26. Kiedy zdawało się, że takiej przewagi nie da się roztrwonić, to rywale stopniowo doganiali i straszyli lublinian, aż w końcu w czwartej kwarcie wyszli nawet na prowadzenie. Finalnie jednak podopiecznym Wojciecha Kamińskiego udało się wygrać 76:73 i przerwać fatalną passę porażek.

PGE Start - Rilski Sportist

76:73

(25:18, 17:8, 15:25, 19:22)

Start: Griffin 15, Hawkins 15, Mack 14, Wright 12, Pelczar 8, Ford 6, Krasuski 6, Put, Szymański

Zła seria trwała jednak jeszcze w Orlen Basket Lidze, gdzie lublinianie przegrali trzy poprzednie potyczki. Szansę na przełamanie mieli u siebie przeciwko Zastalowi Zielona Góra, ale jej nie wykorzystali. Po pierwszej kwarcie goście prowadzili ośmioma, a do przerwy siedemnastoma punktami. Lublinianie w ostatnich miesiącach wielokrotnie pokazywali, że potrafią odrabiać straty i kibice z pewnością liczyli, że powalczą po zmianie stron. Niestety trzecia odsłona praktycznie zakończyła marzenia o dobrym wyniku, bo wygrał ją Zastal i prowadził już aż 79:55. Ostatnia kwarta okazała się jedyną wygraną przez Start w tym meczu, ale nie wystarczyło to do triumfu. Goście wygrali 91:77, a najlepiej punktującym w meczu został Jordan Wright, który zdobył 18 punktów.

PGE Start Lublin - Zastal Zielona Góra

77:91

(15:23, 22:31, 18:25, 22:12)

Start: Wright 18, Mack 16, Ford 13, Put 9, Pelczar 8, Krasuski 5, Hawkins 4, Griffin 2, Szymański 2, Turewicz, Kępka

Start po 7 meczach ma więc bilans 2-5 i znajduje się poza strefą zespołów kwalifikujących się do fazy play-off. Kolejny mecz podopieczni Wojciecha Kamińskiego rozegrają już w środę 19 listopada - w ramach FIBA Europe Cup zmierzą się na wyjeździe z UCAM Murcia. Niewykluczone, że zagrają z nowym zawodnikiem w składzie.

Klub pod koniec tygodnia ogłosił powrót Liama O`Reilly`ego. Ten Amerykanin reprezentował lubelskie barwy już w sezonie 2023/24 i wówczas został królem strzelców Orlen Basket Ligi. W 30 meczach notował średnią 21,4 punktu i dokładał do tego 5,5 asysty oraz 3,1 zbiórki. Słynął szczególnie z rzutów za trzy, trafiając na prawie 38-procentowej skuteczności. Po odejściu ze Startu O`Reilly grał w na Litwie, w Izraelu i we Francji. Obecny sezon zaczął w Saint-Quentin Basket-Ball, dla którego rozegrał zaledwie siedem meczów. Teraz wraca do Lublina.

Kacper Ciuksza

Największy rywal pozbawił je gry w Europie

Mamy dopiero połowę listopada, a piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przegrały już po raz czwarty w obecnym sezonie z KGHM Zagłębiem Lubin. Tym razem w rewanżowym starciu eliminacji do Ligi Europejskiej.

Zagłębie było faworytem dwumeczu trzeciej rundy kwalifikacji i nie zawiodło oczekiwań swoich sympatyków. Już w pierwszym spotkaniu w Lublinie podopieczne trenerki Bożeny Karkut triumfowały różnicą pięciu bramek.

W rewanżu „Miedziowe” także były lepsze o pięć trafień. Do przerwy gospodynie prowadziły 18:14, choć zdecydowanie lepiej w mecz weszły lublinianki. Ekipa trenera Pawła Tetelewskiego zaczęła rywalizację od efektywnej gry i po pięciu minutach wygrywała 4:1. Później jednak drużyna z Dolnego Śląska odrobiła straty z nawiązką i do szatni schodziła z komfortowym wynikiem. Po zmianie stron Zagłębie przypieczętowało awans do fazy grupowej EHF European League.

Lubelski zespół ma w ostatnich latach duże problemy z przeciwstawieniem się „Miedziowym”. W samym 2025 roku biało-zielone przegrały z lubiniankami aż siedmiokrotnie i tylko raz zeszły z parkietu zwycięskie. W obecnej kampanii uległy największemu rywalowi w konfrontacji o Superpuchar Polski pod koniec sierpnia, następnie w październiku w Orlen Superlidze kobiet, a teraz pożegnały się z marzeniami o europejskich pucharach.

Teraz Dominikę Więckowską i spółkę czeka ponad miesiąc przerwy od klubowej rywalizacji. Z uwagi na nadchodzące mistrzostwa świata, drużyna powróci do zmagań w lidze dopiero w drugiej połowie grudnia.

Zagłębie Lubin - PGE MKS El-Volt Lublin

35:30 (18:14)

Lublin: Wdowiak, Martins – Rosiak 7, O`Mullony 6, Górna 6, Andruszak 4, Radosavljević 2, Lima 2,Szynkaruk 2, Przywara 1, Matuszczyk, M. Więckowska

Karol Kurzępa

W Motorze siedzi na ławce. Strzelił gola wielkiej Francji

Renat Dadashov nie błyszczy formą w barwach Motoru Lublin, ale niedzielny mecz reprezentacji Azerbejdżanu może przynieść mu powody do radości. Napastnik trafił do siatki w meczu z wicemistrzami świata.

Renat Dadashov w tym sezonie rozegrał 11 meczów dla Motoru Lublin i jeszcze nie strzelił gola ani nie zaliczył asysty. Napastnik nie jest w najlepszej formie i raczej nie stanowi o sile lubelskiego zespołu, ale i tak regularnie otrzymuje powołania do reprezentacji Azerbejdżanu. Podczas obecnej przerwy na kadrę zagrał 19 minut przeciwko Islandii, a jego zespół przegrał 0:2.

W niedzielę wyszedł jednak w pierwszym składzie na spotkanie z Francją i ekspresowo odpłacił trenerowi zaufanie. Już w czwartej minucie gry otrzymał świetne podanie na piąty metr do bramki, wkleił się między obrońców i wpakował piłkę do siatki. Dla 26-latka było to szóste trafienie w narodowych barwach, a dla Azerbejdżanu dość zaskakujące prowadzenie z faworyzowanymi rywalami.

Azerowie długo nie cieszyli się jednak prowadzeniem, bo jeszcze w pierwszej połowie Francuzi prowadzili 3:1 po golach Jeana-Phillippe`a Matety, Magnhnesa Akliouche i Khephrena Thurama. Sędziowie po analizie VAR nie uznali jeszcze trafień Christophera Nkunku i Thurama.

Finalnie w drugiej połowie gole już nie padły, a napastnik Motoru opuścił boisko w 75. minucie gry. Azerbejdżan przegrał 1:3, zajął ostatnie miejsce w tabeli grupy D i nie wywalczył awansu na mistrzostwa świata. Pojadą na nie Francuzi, a w barażach zagra reprezentacja Ukrainy.

Trener Mateusz Stolarski może liczyć, że Dadashov formę z kadry przełoży na grę w Motorze i wpisze się na listę strzelców w kolejnym meczu lublinian. Ten zaplanowano na sobotę 22 listopada o 14:45 w Krakowie z miejscową Cracovią.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl b01222f1b3

Podlasie. Nic nie może wiecznie trwać

Sobotni mecz przyniósł Podlasiu pierwszą porażkę na wyjeździe. Bialczanie zakończyli rundę na wysokim miejscu w tabeli III ligi. Do końca roku nasi rozegrają jeszcze dwa spotkania.

Podopieczni Macieja Oleksiuka ulegli w Krakowie Wiśle II 0:2, kończąc znakomitą serię meczów wyjazdowych. Dla młodego szkoleniowca bialczan był to także debiutancka porażka w roli trenera poza Białą Podlaską.

Spotkanie rozpoczęło się obiecująco dla biało-zielonych. Już w pierwszych minutach Adrian Wnuk znalazł się sam na sam z bramkarzem, lecz zmarnował sytuację. W odpowiedzi gospodarze przeprowadzili skuteczną akcję. W polu karnym idealnie odnalazł się Wiktor Szywacz, który pewnym strzałem po dalszym rogu pokonał Oscara Jeża. Szywacz nie poprzestał na jednym golu. Niedługo później ustalił wynik spotkania na 2:0, zdobywając swojego szóstego gola w sezonie, efektownym uderzeniem w samo okienko bramki Podlasia.

- Bardzo żałuję, że nie zdołaliśmy wygrać. To moja pierwsza porażka w wyjazdowym meczu Podlasia, odkąd objąłem zespół pod koniec maja. Kończymy rundę jesienną na piątym miejscu z 29 punktami! Przed sezonem wzięlibyśmy taki wynik w ciemno, mimo to po dzisiejszej porażce czujemy ogromny niedosyt - mówi Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że jest dumny z drużyny i z każdego zawodnika z osobna. - Wykonaliśmy „kawał" niesamowitej roboty! Niejeden kibic w nas nie wierzył i „spuścił" nas z ligi po trzech kolejkach, jednak udowodniliśmy wszystkim i po rundzie jesiennej jesteśmy na bardzo dobrym miejscu. Przed nami jeszcze dwie kolejki ligowe z Chełmianką i Koroną II Kielce. Zrobimy wszystko, by zdobyć sześć punktów! A wszystkich kibiców Podlasia proszę o jak największe wsparcie i wiarę w ten zespół - dodaje.

Wyjazd do Chełma

Choć bialczanie zakończyli rundę jesienną, podobnie jak inne drużyny III ligi mają jeszcze przed sobą dwa mecze z rundy wiosennej, które odbędą się jeszcze w tym roku.

23 listopada Podlasie zmierzy się na wyjeździe z Chełmianką Chełm. W pierwszym spotkaniu drużyna Oleksiuka pewnie pokonała rywali 3:0 po golach Michała Kobiałki, Pawła Tomczyka i Dannego Babora. Początek starcia o godz. 12:00.

Wisła II Kraków - Podlasie Biała Podlaska
2:0 (2:0)

Bramki: Szywacz 18`, 31`.
Wisła II: Kowalski - Chmiel, Woś, Cymbaluk, Bugaj (64` Pachel), Gap (90` Rodado), Staszak, Szywacz (85` Molenda), Olejarka (90` Skała), Kościelniak (64` Kaczówka), Kawała.
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski (90` Bobowski), Dmitruk, Maluga, Orzechowski (90` Sacharuk), Kopytov, Mróz (46` Andrzejuk), Wnuk, Urbański (74` Grochowski), Gorżuj.
Żółte kartki: Staszak, Kościelniak, Kaczówka, Andrzejuk.
Sędziował: Szydłowski (Bytom).

mp

III LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI
Wisła II - Podlasie 2:0
Bramki: Szywacz 18`, 31`, Avia - Czarni 5:3
Bramki: Pigiel 19`, Remeniuk 22`, Kamiński 54`, Zbozień 90+1`, Małecki 90+3` - Ortiz 29`, 45`, 48`.
Sokół - Świdniczanka 3:0
Bramki; Wiktor 23`, Mikrut 45`, Skupiński 89`.
Stal - Naprzód 3:2
Bramki: Król 29`, 90`, Majewski 62` - Durda 15` (k), Krzeszowski 76`.
Stal - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Winsztal 47`.
Wiślanie - Korona II 1:3
Bramki: Szkitun 65` - Kowalski 4`, Ciszek 7`, Toboła 90`.
Sparta - KSZO 2:4
Bramki: Kocel 60`, Jurkowski 69` - Belych 16`, Górski 65`, Morys 85`, Ali 90`.
Chełmianka - Wisłoka 0:0
Cracovia II - Siarka 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	17	36	40:22
2	KSZO Ostrowiec Św.	17	35	36:17
3	Chełmianka Chełm	17	32	26:18
4	Wiślanie Skawina	17	31	30:28
5	Podlasie Biała Podlaska	17	29	29:26
6	Siarka Tarnobrzeg	17	29	34:21
7	Star Starachowice	17	28	25:20
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	17	27	30:18
9	Wisłoka Dębica	17	24	22:19
10	Korona II Kielce	17	23	28:34
11	Czarni Połaniec	17	22	31:31
12	Cracovia II Kraków	17	22	23:32
13	Stal Kraśnik	17	19	26:25
14	Naprzód Jędrzejów	17	18	21:29
15	Wisła II Kraków	17	18	28:38
16	Świdniczanka Świdnik	17	15	24:33
17	Sokół Kolbuszowa	17	11	17:32
18	Sparta Kazimierza Wielka	17	7	18:45

OSTATNIE KOLEJKI
(23.11., godz. 12:00): Chełmianka - Podlasie, Korona II - Sokół, Naprzód - Czarni, Pogoń-Sokół - Avia, Star - Stal, Świdniczanka - KSZO, Wisła II - Sparta, Wisłoka - Cracovia II, Wiślanie - Siarka.
(29.11., godz. 16:00): Podlasie - Korona II, Avia - Naprzód, Cracovia II - Star, Czarni - Pogoń-Sokół, KSZO - Wisłoka, Siarka - Świdniczanka, Sokół - Chełmianka, Sparta - Wiślanie, Stal - Wisła II.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Orzeł - Absolwent 3:0
Grom - KS Drelów 2:1
Kujawiak - Unia Ż. 2:5
ŁKS Łazy - Podlasie II 0:9
Red Sielczyk - Victoria 0:0
Sokół - Az-Bud 1:6
Unia K. - Agrotex 2:0
Bizon - Lutnia 1:3

MECZE 14. KOLEJKI
Absolwent - Bizon 2:3
Lutnia - Unia K. 1:1
Agrotex - Sokół 1:0
Az-Bud - Red Sielczyk 8:2
Victoria - ŁKS Łazy 6:2
Podlasie II - Kujawiak 9:1
Unia Ż. - Grom 3:0
KS Drelów - Orzeł 6:0

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	15	40	64:18
2	Az-Bud Komarówka Podl.	15	32	56:25
3	Lutnia Piszczac	15	31	49:23
4	Victoria Parczew	15	30	53:25
5	KS Drelów	15	29	41:17
6	Agrotex Milanów	15	29	49:24
7	Orzeł Czemierniki	15	25	40:34
8	Sokół Adamów	15	22	20:24
9	Red Sielczyk	15	20	20:29
10	Unia Żabików	15	19	23:35
11	Unia Krzywda	15	17	18:44
12	Bizon Jeleniec	15	14	26:46
13	Absolwent Domaszewnica	15	14	25:33
14	Grom Kąkolewnica	15	14	17:36
15	ŁKS Łazy	15	5	18:52
16	Kujawiak Stanin	15	3	9:63

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Najlepsi trenowali w Białej Podlaskiej

W miniony piątek na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej odbyła się kolejna konsultacja szkoleniowa reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej U-13.

Zajęcia poprowadził trener kadry Sylwester Lis, który jednocześnie ogłosił listę zawodników powołanych na tę odsłonę konsultacji oddziałowej dla rocznika 2013.

W wydarzeniu wzięli udział młodzi piłkarze z klubów z całego regionu. Trener Lis podkreślił, że celem konsultacji jest obserwacja zawodników w warunkach zbliżonych do meczowych oraz wyłonienie najbardziej perspektywicznych graczy, którzy w przyszłości mogą zasilić szeroką kadrę reprezentacji województwa.

POWOŁANIA OTRZYMALI
Olimpia Jabłoń
Paweł Jańczak, Bartosz Mospinek
KS Drelów
Bartłomiej Barszcz, Jakub Hać, Bartosz Abramowicz, Jakub Jowik, Bartosz Tarasiuk
Orlęta Radzyń Podlaski
Oliwier Jankowiak
Huragan Międzyrzec Podlaski
Bartłomiej Domański, Oliwier Marciniuk
Lesovia Trzebieszów
Szymon Krzyszczak, Marcin Małycha
AP Podlasie Biała Podlaska
Filip Sidorow, Mateusz Jasłowski, Jakub Wojciechowski, Miłosz Jakubiuk
AMPlus Łuków
Jakub Dudzik
Krzna Rzeczyca
Hubert Sójka, Nikodem Parafiniuk

mp

Uwaga na te talenty!

20 listopada na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej odbędzie się konsultacja oddziałowa reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2014.

Zajęcia poprowadzą trenerzy kadry Rajan Burczyński oraz Robert Praszczuk-Tracz. Celem konsultacji było wyłonienie najbardziej perspektywicznych zawodników w regionie oraz ocena ich umiejętności w warunkach zbliżonych do meczowych.

POWOŁANIA OTRZYMALI
Olimpia Jabłoń
Kacper Kozak, Tomasz Abramowicz
Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Alan Zieniuk
KS Drelów
Nikodem Michalczuk, Mateusz Fedoruk, Jakub Tarasiuk
Orlęta Łuków
Piotr Jałowski, Filip Jakubiak, Tymon Warowny
Orlęta Radzyń Podlaski
Franciszek Frączek, Filip Sawczuk
Janowia Janów Podlaski
Rafał Kościuk, Jan Łukijaniuk
Huragan Międzyrzec Podlaski
Adam Chruściel, Mikołaj Dymianiuk, Jacek Szczepaniuk, Aleks Podgajny, Bartosz Świderski, Aleksander Chodziński
Lesovia Trzebieszów
Paweł Makosz, Sebastian Sulej, Mateusz Wilczyński
Agere Sportivo Łuków
Aleksander Topa, Igor Chomicz
Victoria Parczew
Mateusz Bielecki
AP Podlasie Biała Podlaska
Filip Weremiuk, Szymon Zapart, Kajetan Żurkowski, Antoni Kowalczyk, Antoni Karpiuk

mp

Znamy wyróżnionych i powołanych

18 listopada na sztucznym boisku w Białej Podlaskiej odbędą się konsultacje oddziałowe reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej rocznika 2015. Zajęcia rozpoczną się o godzinie 13:00.

Trenerami reprezentacji U-11 są Patryk Szkałuba i Michał Banach, którzy podczas spotkania będą obserwować i oceniać młodych zawodników z regionu.

Konsultacje te są ważnym krokiem w procesie selekcji młodych talentów do reprezentacji województwa lubelskiego. Trenerzy będą obserwować zarówno umiejętności techniczne, jak i współpracę w zespole, by wyłonić zawodników na kolejne etapy rozgrywek i turniejów.

POWOŁANIA OTRZYMALI
Podlasie Biała Podlaska
Borys Semeniuk, Alex Grajek, Patryk Filipek, Jan Kropiwiec, Mateusz Muchla, Miłosz Zając, Aleksander Rudowski
Lesovia Trzebieszów
Piotr Wierzejski, Krzysztof Maciejewski, Dominik Antonowicz
Orlęta Łuków
Maksymilian Kędra, Olaf Brzozowski, Wojciech Wardak
Lobos Football Academy Biała Podlaska
Marcel Mikulski, Szymon Frończuk
Janowia Janów Podlaski
Wojciech Niedziółka, Oliwier Okseniuk
Victoria Parczew
Aleksander Sternik, Jakub Kopeć
Olimpia Jabłoń
Franciszek Kucyk, Antoni Krześniak
KS Drelów
Michał Ostapiuk
Armaty Stoczek Łukowski
Dominik Borkowski
Orlęta Radzyń Podlaski
Oliwier Iwaszko
Akademia Piłkarska Ulan-Majorat
Dawid Kasprzak
Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Wiktor Siłuszyk

mp

KLASA B - gr. I

MECZ ZALEGŁY
Lutnia II - Az-Bud II 3:1

TABELA KL. B - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	10	27	51:3
2	Victoria II Parczew	10	21	33:12
3	Perła Sławatycze	10	19	31:19
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	10	12	19:31
5	Lutnia II Piszczac	10	10	19:20
6	Unia II Żabików	10	0	2:70

mp

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

To nie był udany tydzień dla MTS-u...

Drużyna najpierw po niezwykle zaciętym, pięciosetowym thrillerze odpadła z rozgrywek Pucharu Polski, a kilka dni później musiała przełknąć gorycz ligowej porażki w Wyszkowie.

Choć ekipie trenera Marcina Śliwy nie można odmówić ambicji i walki do końca, to w obu spotkaniach zabrakło ostatniego akcentu, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Puchar Polski: pięciosetowy dreszczowiec, który mógł potoczyć się inaczej

We własnej hali MTS stworzył kibicom prawdziwe siatkarskie widowisko. Spotkanie z IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice od początku układało się w myśl zasady „punkt za punkt", a losy każdego seta ważyły się do ostatnich piłek.

Pierwszą partię po zaciętej końcówce wygrali goście 28:26, ale MTS odpowiedział w drugim secie, dominując i zwyciężając 25:20. Trzecia i czwarta odsłona znów przyniosły wymianę ciosów – najpierw triumfowali zawodnicy z Jelcza-Laskowic, potem gospodarze, którzy doprowadzili do tie-breaka.

Decydujący set również miał dramatyczny przebieg. Przyjezdni prowadzili już 13:10, ale MTS pokazał charakter i wyrównał na 13:13. Niestety, ostatnie akcje należały do rywali, którzy wygrali 16:14 i awansowali do kolejnej rundy.

MTS Międzyrzec Podlaski - IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice
(26:28, 25:20, 21:25, 25:20, 14:16)

Liga: w Wyszkowie bez punktów

W sobotę MTS udał się do Wyszkowa, gdzie rywalizował z rozpędzonym Camperem. Mecz zakończył się porażką 0:3, choć wynik nie oddaje w pełni przebiegu gry, zwłaszcza w dwóch ostatnich setach.

Pierwsza partia przebiegała pod dyktando gospodarzy, którzy szybko zbudowali wysoką przewagę 13:6. Reagując na wydarzenia na boisku, trener Śliwa wprowadził podwójną zmianę – Gracjana Baranowskiego i Kacpra Roszkowskiego – co pozwoliło zmniejszyć stratę. Mimo chwilowego zrywu Camper kontrolował przebieg seta i wygrał 25:21.

W drugim secie MTS prezentował się znacznie lepiej. Gra była wyrównana, a podwójna zmiana ponownie przyniosła rezultat, doprowadzając do stanu 22:22. Niestety końcówka ponownie należała do gospodarzy.

Trzecia partia była najbardziej emocjonująca. MTS odrobił pięciopunktową stratę i doprowadził do remisu 21:21, a następnie walczył na przewagi. Ostatecznie Camper triumfował 28:26, zamykając mecz w trzech setach.

KS Camper Wyszków – MTS Międzyrzec Podlaski
3:0
(25:21, 25:23, 28:26)

Kamil Pulik

IV LIGA

15. KOLEJKA
Orlęta Łuków 1-0 Granit
Hetman 4-0 Orlęta Radzyń
Huragan 1-1 Janowianka
Bug 0-4 Tomasovia
Lublinianka 2-0 MKS Ryki
Łada 2-3 Motor II
Lewart 2-0 Start
Tanew 3-3 Tur

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	15	43	55:6
2	Lewart Lubartów	15	39	42:12
3	Tomasovia Tomaszów Lubelski	15	30	37:19
4	Łada 1945 Biłgoraj	15	30	41:17
5	Orlęta Radzyń Podlaski	15	29	35:25
6	Janowianka Janów Lubelski	15	27	35:23
7	Lublinianka Lublin	15	25	33:18
8	Motor II Lublin	15	21	25:24
9	Start Krasnystaw	15	18	22:37
10	Tur Milejów	15	16	27:30
11	Granit Bychawa	15	16	19:32
12	Bug Hanna	15	14	24:30
13	MKS Ryki	15	14	25:42
14	Orlęta Łuków	15	13	17:31
15	Tanew Majdan Stary	15	7	14:45
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	15	1	9:69

Kamil Pulik

Każda passa kiedyś się kończy

Huragan zdobył pierwszy punkt w sezonie!

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski wreszcie przełamali niekorzystną serię. Po ambitnej i pełnej walki grze zremisowali na własnym boisku 1:1 z Janowianką Janów Lubelski, zdobywając tym samym pierwszy punkt w obecnym sezonie.

Od pierwszych minut spotkania goście narzucili mocne tempo. Janowianka stworzyła kilka groźnych sytuacji, jednak kapitalnie spisywał się Patryk Ostapiuk, który trzykrotnie ratował swój zespół przed utratą bramki. Huragan odpowiadał uderzeniami z dystansu – najbliżej gola w pierwszej połowie był Anthony, ale jego strzał w samo „okienko" obronił znakomicie dysponowany bramkarz gości.

Druga część meczu rozpoczęła się fatalnie dla miejscowych. W zamieszaniu pod bramką Piechniak zdołał wepchnąć piłkę do siatki, dając Janowiance prowadzenie. Huragan jednak nie poddał się i konsekwentnie szukał szansy na wyrównanie. Próby Łukanowskiego i Mielnika były bliskie powodzenia, lecz brakowało odrobiny precyzji.

Kibice gospodarzy doczekali się nagrody w 87. minucie. Po dośrodkowaniu Macieja Kirtyluka Anthony – mimo asysty trzech obrońców – opanował piłkę i pewnym strzałem doprowadził do upragnionego remisu. Ta bramka wywołała ogromną radość zarówno na trybunach, jak i w drużynie Huraganu, która wreszcie mogła cieszyć się z pierwszego punktu w sezonie. Co ciekawe Anthony trzy minuty wcześniej został ukarany przez sędziego żółtą kartką.

Choć sytuacja w tabeli wciąż wydaje się trudna, a widmo spadku realne, międzyrzeczanie pokazali, że potrafią walczyć i mają w sobie sportowy charakter. Jeśli wiosną utrzymają taką determinację, być może uda się powalczyć o coś więcej niż honorowe remisy.

Każda passa kiedyś się kończy. W Międzyrzecu Podlaskim wszyscy liczą, że ta najgorsza właśnie dobiegła końca.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Janowianka Janów Lubelski
1:1 (0:0)

Bramka dla Huraganu: Anthony (87`).
Skład wyjściowy: Ostapiuk, Wołek, Grzejszczak, Anthony, Lesiuk, Łukanowski, Koryciński, Ubrański, Mielnik, Kasjaniuk, Zduńczyk.
Rezerwa: Bezukh, Materek, Kiryluk.

Kamil Pulik

Hetman Zamość – Orlęta Spomlek Radzyń Podlasko 4:0 (3:0). Biało-zieloni zimują na czwartym miejscu

Bez argumentów w starciu z faworytem

Kwestia zwycięstwa była rozstrzygnięta już po kwadransie. Rywal jest na dobrej drodze do awansu. Ani niedzielny wynik, ani piąta lokata po rundzie jesiennej w żaden sposób Orląt nie krzywdzą.

Na największe wyróżnienie zasłużyła zorganizowana grupa kibiców Orląt, która w liczbie około 100 osób dzielnie wspierała piłkarzy na wyjeździe. Brawo

Biało-zielonych w ostatnim meczu rundy do boju poprowadził nominalny asystent trenera Rafała Dudkiewicza, Bartłomiej Siudaj. Pierwszy szkoleniowiec zdawał w tym czasie niemożliwy do przełożenia na inny termin egzamin trenerski.

Ruch jednokierunkowy, rzadko przyspieszony

Przez pierwsze trzy minuty piłka niemal bez przerwy znajdowała się na połowie Hetmana, ale kiedy pierwszy raz poleciała pod bramkę Orląt, od razu skończyło się to golem. Obrona gości nie utrudniła życia miejscowym, chwilę wcześniej, zanim futbolówka znalazła się w siatce, poprzedni strzał trafił w poprzeczkę. Hetman wzmocnił natychmiast presję i po 12 minutach wygrywał dwoma bramkami. Goście próbowali się odgryzać, jednak miejscowi tylko czekali na możliwość szybkich wypadów. Mecz już przed przerwą rozstrzygnął Kamil Sikora.

Druga połowa była znacznie mniej emocjonująca, obie drużyny były przekonane, że zwycięzca jest już znany. Jedynego gola w tej części meczu zdobył głową Jakub Wardęski.

Widać różnicę

Orlęta mogły przypomnieć sobie, jak wyglądała gra w trzeciej lidze. Hetman od czasu ostatnich trzecioligowych konfrontacji odcierpiał, nawet okręgówkowy, czyściec i pewnie zmierza po awans. Przebudowany stadion, liczna, świetnie reagująca publiczność, doskonała organizacja wymuszają wręcz postęp sportowy. Uczestniczą w nim także ex-orlęciaki Igor Szczygieł oraz Przemysław Koszel. Jeżeli nie nastąpi nic nadzwyczajnego, w ostatnim meczu rundy wiosennej na ulicy Warszawskiej gospodarze będą mogli kurtuazyjnym szpalerem pogratulować Hetmanowi awansu.

Piąte miejsce - w sam raz...

Piąte miejsce dobrze oddaje grę Orląt jesienią. Hetman prowadzi o cztery punkty przed Lewartem, potem zaś w tabeli znajdujemy dziewięciopunktową przepaść, za którą Łada Biłgoraj i Tomasovia o oczko wyprzedzają Orlęta. Różnica ta mogłaby być nieco mniejsza, gdyby nie, mało chwalebne, porażki w meczach z Rykami i Bychawą (obie drużyny na krawędzi strefy spadkowej). Wiosną zapewne będzie podobnie: o walce o miejsce awansowe albo barażowe trudno myśleć serio, spadnięcie poniżej pierwszej siódemki byłoby rozczarowaniem.

Hetman Zamość - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
4:0 (3:0)

gole: Jampol 4, Myszka 12, Sikora 37, Wardęski 72
Orlęta: Nowak - Gęca (46 Grochowski), Miszta, Pendel, J. Rycaj (74 Wiewiórka), K. Rycaj (45 D. Rycaj), Warda, Obroślak, Sawicki (74 Siudaj), Morenkov, Cudowski (74 Olszewski)
żółte kartki w Orlętach: Miszta, Gęca, Warda
widzów 1000

Aby do wiosny

Szczegółowy terminarz rundy wiosennej nie jest jeszcze znany. Trzy pierwsze mecze Orlęta zagrają na wyjeździe - z Huraganem Międzyrzec Podlaski, Bugiem Hanna (jesienny mecz przeniesiono do Radzynia) i Lublinianką. Dopiero w dziewiętnastej serii spotkań na Warszawską 77 przyjedzie Łada Biłgoraj.

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

AZS postawił się Śląskowi

Zespół piłkarzy ręcznych AZS-u AWF Biała Podlaska musiał pogodzić się z porażką ze Śląskiem. Wrocławianie, którzy są faworytem do wygrania Ligi Centralnej, musieli mocno się natrudzić, by ograć ekipę Łukasza Kandory.

Bialczanie przegrali ze Śląskiem, ale w ostatnich dniach ograli Nielbę Wągrowiec oraz SMS ZPRP Kielce

- Po dwóch bardzo udanych meczach z Nielbą Wągrowiec i SMS-em ZPRP Kielce przyjechał do nas jeden z głównych pretendentów do awansu do Orlen Superligi. Biała Podlaska chciała wykorzystać dobrą passę i postarać się o zwycięstwo - mówi trener AZS-u.

- Pierwsza połowa była dla nas trudna. Niewykorzystane sytuacje sam na sam z bramkarzem sprawiły, że na przerwę schodziliśmy z sześciobramkową stratą. Dopiero po 30. minucie mecz naprawdę się zaczął. Odrobiliśmy różnicę, a nawet przez moment prowadziliśmy dwoma trafieniami. Emocje towarzyszyły nam do samego końca, ale nie udało się wygrać trzeciego meczu z rzędu - dodaje.

Trener podkreśla jednak ogromne zaangażowanie zawodników. - Zostawili na parkiecie mnóstwo zdrowia. Walka, determinacja i konsekwencja w grze naprawdę cieszą. Widać również, że zespół utrzymuje równą formę od początku sezonu, a każdego tygodnia gra wygląda coraz lepiej. Teraz przed zespołem czas odpoczynku i przygotowań do kolejnego spotkania, tym razem z zespołem z Poznania - kończy Kandora.

AZS AWF Biała Podlaska - Śląsk Wrocław
30:32 (11:17)

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski - Lewandowski 3, Grzenkowicz 2, Wierzbicki, Szendzielorz 4, Chepyha 2, Rutkowski, Reszczyński, Książka 4, Tarasiuk 6, Andrzejewski 4, Petlak 2, Burzyński 3.
Śląsk: Młoczyński, Małecki - Przybylski 1, Pacek 2, Chałupka 1, Okapa, Granowski 1, Niedzielenko 10, Adamski 1, Góralski 6, Parovinchak, Wychowaniec, Wielgucki 7, Wandzel 3, Świątkiewicz.
Kary: 8 min. (Wierzbicki, Andrzejewski, Petlak, Błaszczak) - 8 min. (Niedzielenko, Adamski, Okapa, Przybylski).
Sędziowali: Grzela, Kołodziej (Kielce).
Widzów: 370.

SMS ZPRP Kielce - AZS AWF Biała Podlaska
25:30 (13:16)

SMS: Drzewiński, Łapot - Skiba 7, Bańczyk 4, Kruszelnicki 4, Trzaskowski 4, Bieniek 2, Cebulski 2, Jackowski 1, Kupis 1, Gawałkiewicz, Rżany, Sławiński, Szczepański.
AZS AWF: Kwiatkowski, Solnica - Petlak 9, Reszczyński 8, Książka 4, Burzyński 3, Andrzejewski 2, Tarasiuk 2, Szendzielorz 1, Trela 1, Błaszczak, Grzenkowicz, Lewandowski, Rutkowski, Wierzbicki, Chepyha.
Kary: 4 min. (Bieniek x2) - 10 min. (Petlak x2, Trela, Grzenkowicz, Wierzbicki).
Sędziowali: Kret, Świętek (Kielce).

Nielba Wągrowiec - AZS AWF Biała Podlaska
30:36 (16:13)

Nielba: Syga, Burzawa- Malarz 1, Zielonka 1, Gąsiorek, Białowąs, Gierak 3, Brtan 4, Mendela, Duszyński 3, Kędzierski 4, Kelm 6, Sondej 1, Liske 4, Kapea 2, Niewiadomski 1.
AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski - Lewandowski 12, Grzenkowicz, Wierzbicki 7, Szendzielorz 2, Chepyha 3, Rutkowski, Trela 2, Książka, Tarasiuk 2, Andrzejewski 2, Petlak 2, Burzyński, Lewalski 4, Błaszczak.
Kary: 4 min. (Gierak, Duszyński) - 8 min. (Burzyński x2, Petlak, Błaszczak).
Sędziowali: Habierski, Skrobak (Głogów).

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 9. KOLEJKI
AZS AWF - Śląsk 30:32
Grunwald - Nielbna 26:26, k. 3:4
Jurand - AZS AGH 38:33
Stal - SMS ZPRP 35:32
Gwardia - Pogoń 26:24
Anilana - Padwa 26:28
Miedź - AZS UW - po zamk. nr
MECZ 6. KOLEJKI
SMS ZPRP - AZS AWF 25:30
MECZE 8. KOLEJKI
Nielba - AZS AWF 30:36
Anilana - Śląsk 28:25
Padwa - Gwardia 26:26, k. 8:9
Pogoń - Miedź 39:35
AZS UW - Stal 30:33
SMS ZPRP - Jurand 34:35
AZS AGH - Grunwald 32:22

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	9	23	293:268
2	Śląsk Wrocław	9	22	286:233
3	Jurand Ciechanów	9	21	332:287
4	AZS AGH Kraków	9	18	299:268
5	Stal Gorzów	9	17	274:283
6	Padwa Zamość	9	16	284:269
7	Grunwald Poznań	9	16	254:252
8	AZS AWF Biała Podlaska	9	12	274:275
9	Nielba Wągrowiec	9	11	289:292
10	Anilana Łódź	9	11	259:263
11	Miedź Legnica	8	9	247:257
12	Gwardia Koszalin	9	6	218:265
13	SMS ZPRP I Kielce	9	3	261:307
14	AZS UW Warszawa	8	0	241:292

NASTĘPNA KOLEJKA (22.11., godz. 19:00): AZS AWF - Grunwald, Nielba - Jurand, AZS AGH - Stal, SMS ZPRP - Miedź, AZS UW - Gwardia, Pogoń - Anilana, Śląsk - Padwa.

mp

Ekipa Bushido z workiem medali!

Zawodnicy SKS Bushido trenowani przez Cezarego Koteckiego wzięli udział w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin w Łukowie odbywającym się pod patronatem Starosty Powiatu Łukowskiego.

Reprezentanci klubu po raz kolejny potwierdzili wysoki poziom wyszkolenia oraz ogromne serce do walki, zdobywając imponującą liczbę medali. Trener nie kryje dumy. Każdy zawodnik zaprezentował ducha walki i zaangażowanie, które przełożyło się na znakomite wyniki.

Podziękowania kierowane są również do rodziców za nieustanne wsparcie oraz do organizatorów za świetnie przygotowany turniej. Ekipa Bushido kolejny raz pokazała, że należy do czołówki młodzieżowego karate w regionie

KATEGORIA KATA
Złote medale
Maksymilian Popławski – 8–9 lat
Antoni Piotrowicz – 8–9 lat
Sandra Niemińska – 10–11 lat
Mikołaj Matejek – 10–11 lat

Srebrne medale
Maria Dąbrowska – 12–13 lat
Igor Makaruk – 12–13 lat

Brązowe medale
Zuzanna Andrzejczuk – 12–13 lat
Julia Weremczuk – 14–15 lat

KATEGORIA KUMITE
Złote medale
Zofia Gaworska – 6–7 lat, -30 kg
Tobiasz Miszczuk – 6–7 lat, -20 kg
Antoni Koślacz – 6–7 lat, gr. 2
Inga Matejek – 8–9 lat, -22 kg
Antoni Piotrowicz – 8–9 lat, +35 kg
Maria Marciniuk – 10–11 lat, -27 kg
Zuzanna Zdanowska – 10–11 lat, -30 kg
Sandra Niemińska – 10–11 lat, -35 kg
Mikołaj Matejek – 10–11 lat, -35 kg
Maria Dąbrowska – 12–13 lat, -44 kg
Weronika Weremczuk – 12–13 lat, +55 kg
Igor Makaruk – 12–13 lat, -38 kg
Monika Gaworska – 14–15 lat, -55 kg
Julia Weremczuk – 14–15 lat, +60 kg

Srebrne medale
Maksymilian Popławski – 8–9 lat, -30 kg
Jagoda Skolimowska – 10–11 lat, -27 kg
Filip Wysokiński – 10–11 lat, -35 kg
Vladyslav Vorona – 10–11 lat, -50 kg
Zuzanna Andrzejczuk – 12–13 lat, -47 kg
Laura Zakarjan – 14–15 lat, -60 kg

Brązowe medale
Fabian Paszko – 6–7 lat, -20 kg
Oskar Michaluk – 6–7 lat, +30 kg
Andrzej Andrzejczuk – 8–9 lat, -30 kg
Jakub Zdanowski – 8–9 lat, -30 kg
Miłosz Jóźwik – 8–9 lat, +35 kg
Marika Krasuska – 14–15 lat, -60 kg
Amelia Jaszczuk – 14–15 lat, +60 kg

mp

Ekipa z Zalesia z super występem

Reprezentanci Klubu Karate Kyokushin w Zalesiu trenowani przez Macieja Koniecznego wzięli udział w Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin w Łukowie.

Wydarzenie przyciągnęło zawodników z całego kraju, a sportowcy z Zalesia zaprezentowali niezwykle wysoki poziom umiejętności, determinację oraz wolę walki.

Startujący wykazali się dojrzałością sportową i ogromnym zaangażowaniem, co przełożyło się na świetne wyniki. Zdobyte medale są dowodem na systematyczną pracę, rosnącą formę zawodników oraz skuteczność treningów prowadzonych w klubie.

Trener Maciej Konieczny podkreśla, że cały zespół zasługuje na uznanie za wysiłek włożony w przygotowania oraz postawę na zawodach. Klub składa również serdeczne podziękowania rodzicom za wsparcie, zaangażowanie organizacyjne i gorący doping, który znacząco motywował młodych karateków.

Wyniki zawodników Klubu Karate Kyokushin w Zalesiu
Złote medale
Łucja Kondracka
Sara Korycińska
Michał Hawryluk
Sebastian Wakuluk
Tomasz Niedźwiedź
Marcel Szaniawski
Srebrne medale
Małgorzata Karpowicz
Mateusz Kondracki
Julia Sacharuk
Marcel Hawryluk
Brązowe medale
Antoni Karpowicz
Igor Cydejko
Marcel Kosiński

mp

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

Wnuk Elżbiety Grabińskiej: Bądź dzielny. Kocham Ciebie, Monikę i Marysieńkę

W ostatnich dniach społeczność Białej Podlaskiej pożegnała śp. Elżbietę Grabińską, wieloletnią nauczycielkę geografii w II Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater. Była osobą wyjątkową. Nie tylko dla uczniów i współpracowników, ale przede wszystkim dla swojej rodziny, która z wdzięcznością wspomina jej życie pełne pasji, elegancji i oddania.

Śp. Elżbietę Grabińską, wieloletnią nauczycielkę geografii w II Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej

Rodzina śp. Elżbiety Grabińskiej złożyła serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych i w sposób godny pożegnali ich bliską. Wspomnieniem o ukochanej babci podzielił się wnuk, Bartosz Grabiński.

- Podczas pogrzebu mojej ukochanej Babci chciałem zabrać głos, jednak nie byłem w stanie cokolwiek w tamtym momencie wypowiedzieć. Teraz chciałbym podzielić się tym, co czuję - mówi.

Jak wspomina, Elżbieta Grabińska była osobą niezwykle elegancką i pełną klasy. Dbała o każdy szczegół, zarówno w wyglądzie, jak i w zachowaniu. Nawet w trudnych chwilach potrafiła zachować spokój, godność i wewnętrzną siłę.

Znana była w Białej Podlaskiej jako nauczycielka z powołania: charyzmatyczna, wymagająca, ale sprawiedliwa. Wychowała i wykształciła wiele pokoleń młodych ludzi, którzy do dziś wspominają ją z wdzięcznością.

- Często, idąc ulicą, ludzie witali się z nią z uśmiechem. Zawsze pytała mnie wtedy: „Kurczę, kto to mógł być?". Odpowiadałem, że pewnie ktoś, kogo kiedyś uczyła. To ją bardzo cieszyło - wspomina wnuk.

Elżbieta Grabińska była też niezwykle aktywna społecznie. Udzielała się w wielu organizacjach, m.in. w Kole Bialczan oraz w Oddziale Dzieci Wojny w Białej Podlaskiej. Do końca pozostała zaangażowana w życie miasta i lokalną politykę.

Podczas pogrzebu obecny był również prezydent miasta Biała Podlaska, Michał Litwiniuk, którego jak wspomina rodzina, pani Ela darzyła dużą sympatią. Wzruszające były także ostatnie chwile życia Elżbiety Grabińskiej. Jej wnuk miał możliwość pożegnać się z babcią osobiście.

- Gdy zadzwoniła do mnie w nocy ze szpitala, że bardzo źle się czuje, natychmiast pobiegłem na oddział. Przytuliłem ją, a ona wyszeptała: Wnuczku, bądź dzielny. Kocham Ciebie, Monikę i Marysieńkę. Kilka godzin później odeszła - wspomina Bartosz Grabiński.

Te słowa - proste, a jednocześnie pełne miłości na zawsze pozostaną w sercach najbliższych. - Babcia, nawet odchodząc, zrobiła to tak, jak szła przez całe życie: godnie, z dumą i klasą - podkreśla wnuk.

Śp. Elżbieta Grabińska pozostanie w pamięci jako kobieta niezwykle ciepła, elegancka i oddana innym. Jej życie było przykładem miłości, zaangażowania i szacunku do ludzi.

- Droga Babciu Elu, Twoje życie było pełne miłości i oddania. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci - zakończył swoje wspomnienie Bartosz Grabiński.

mp

Odeszła nauczycielka geografii z pasją i sercem

Społeczność Białej Podlaskiej żegna Jadwigę Elżbietę Grabińską - długoletnią nauczycielkę geografii II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater oraz dawniej Publicznego Gimnazjum nr 3.

Pani Elżbieta odeszła w wieku emerytalnym, pozostawiając po sobie wspomnienie człowieka pełnego ciepła, życzliwości i zaangażowania. Zmarła pracowała w „Platerce" przez 34 lata - od 1972 do 2006 roku. W tym czasie wychowała i wykształciła wiele pokoleń młodych ludzi, dla których była nie tylko nauczycielką, ale i przewodniczką w drodze ku dorosłości. Jak wspominają jej uczniowie, była osobą wymagającą, ale sprawiedliwą, serdeczną i „z klasą". Zarażała pasją do geografii i ciekawości świata.

Po przejściu na emeryturę nie zerwała kontaktu ze szkołą - chętnie uczestniczyła w jej życiu, wspierała młodzież i angażowała się w inicjatywy lokalne. Była również wieloletnią członkinią Stowarzyszenia Koła Bialczan, gdzie zyskała szacunek i sympatię za swoją otwartość i aktywność.

- Ela była osobą serdeczną, życzliwą i zawsze gotową do pomocy. Jej uśmiech i dobre słowo pozostaną z nami na długo - wspominają członkowie Koła Bialczan.

mp

Podziękowania. Ostatnie pożegnanie śp. Elżbiety Grabińskiej

Z głębi serca dziękujemy: Rodzinie, Prezydentowi Miasta Biała Podlaska Michałowi Litwiniukowi, Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu Zespołu Szkół nr 3 oraz nr 2 im. Emilii Plater, Koleżankom i Kolegom Emerytom z II LO im. Emilii Plater, Wychowankom z rocznika 1972-1976, Kołu Bialczan, Oddziałowi Dzieci Wojny Biała Podlaska, Sąsiadom z bloku nr 18 oraz wszystkim osobom uczestniczącym w tak godnym pożegnaniu śp. Elżbiety Grabińskiej.

Wnuk, Wnuczka, Prawnuczka, Siostra i Siostrzenica

mp

Andrzej Mironiuk z dużym wyróżnieniem!

Lubelski Kurator Oświaty Tomasz Szabłowski powierzył funkcję wojewódzkiego koordynatora projektu „Moc Relacji w Edukacji - łączymy, aby zmieniać" Andrzejowi Mironiukowi, zastępcy dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Lublinie z siedzibą w Białej Podlaskiej.

Projekt, realizowany przez Instytut Badań Edukacyjnych we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, ma na celu wspieranie szkół i nauczycieli w budowaniu pozytywnych relacji w środowisku edukacyjnym, wzmacnianiu współpracy oraz rozwijaniu kultury dialogu.

- Edukacja to przede wszystkim relacje: zaufanie, współpraca i wspólne działanie. Cieszę się, że nasz region dołącza do projektu, który te wartości realnie wzmacnia - podkreślił Tomasz Szabłowski, Lubelski Kurator Oświaty.

W ramach swoich obowiązków Andrzej Mironiuk z Międzyrzeca Podlaskiego będzie organizował wydarzenia i spotkania dla szkół uczestniczących w projekcie, wspierał je w prowadzeniu tzw. mini-pilotaży, a także zbierał dane i dzielił się doświadczeniami w ogólnopolskiej sieci koordynatorów.

- Dziękuję panu Tomaszowi Szabłowskiemu, Lubelskiemu Kuratorowi Oświaty, za zaufanie i możliwość współpracy przy projekcie IBE-MEN „Moc Relacji w Edukacji - łączymy, aby zmieniać". Wspólne działania na rzecz relacji w edukacji są niezwykle inspirujące - powiedział Andrzej Mironiuk.

mp

W ramach swoich obowiązków Andrzej Mironiuk z Międzyrzeca Podlaskiego będzie organizował wydarzenia i spotkania dla szkół uczestniczących w projekcie, wspierał je w prowadzeniu tzw. mini-pilotaży, a także zbierał dane i dzielił się doświadczeniami w ogólnopolskiej sieci koordynatorów

BIA

Strzelectwo sportowe wróciło do Międzyrzeca! Udane zawody o „Puchary Międzyrzecczyzny"

Wydarzenie przyciągnęło zawodników z 11 klubów z całej Polski, a jego organizacja stała się symbolicznym początkiem nowego rozdziału dla międzyrzeckiego strzelectwa sportowego

W nowo otwartej Hali Widowiskowej w Międzyrzecu Podlaskim 26 października odbyły się Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie o „Puchary Międzyrzecczyzny".

Miasto od dawna nie gościło zawodów tej rangi, dlatego powrót tej dyscypliny do kalendarza sportowego spotkał się z dużym zainteresowaniem. Zawody przebiegły w sportowej atmosferze, a nowoczesna hala zachwyciła zarówno uczestników, jak i gości.

Organizatorzy dziękują burmistrzowi Międzyrzeca Podlaskiego, Pawłowi Łysańczukowi, za objęcie wydarzenia honorowym patronatem, a także wszystkim zawodnikom, sędziom i sympatykom strzelectwa za wspólne sportowe święto.

Kamil Pulik

Klub Strzelecki VIS Międzyrzec Podlaski reprezentowało troje zawodników, którzy zaprezentowali się znakomicie:

– Maja Komorowska – I miejsce w kategorii młodziczek,
– Jagoda Bojaczuk – II miejsce w tej samej kategorii,
– Grzegorz Michalczuk – VI miejsce w konkurencji pistolet pneumatyczny 60 strzałów (seniorzy).

eprasa.pl b01222f1b3

Napady w Łózkach i Szóstce. Policja prosi o pomoc w identyfikacji sprawcy

Fot. KMP Biała Podlaska

Sprawcą rozboju był wysoki, szczupły mężczyzna w wieku około 40 lat

Fot. KMP Biała Podlaska

Twarz miał zasłoniętą szalikiem/kominem. Na głowie miał założoną czapkę z daszkiem. Z miejsca zdarzenia odjechał samochodem osobowym jasnego koloru

Policjanci z Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, prowadzą śledztwo w sprawie dwóch napadów na sklepy, które miały miejsce w piątek, 7 listopada, w miejscowościach Łózki i Szóstka.

Do obu zdarzeń doszło w godzinach popołudniowych. Sprawca, wysoki i szczupły mężczyzna w wieku około 40 lat, po wejściu do sklepów użył gazu łzawiącego wobec ekspedientek, po czym zabrał utarg i odjechał jasnym samochodem osobowym. Na szczęście kobiety nie odniosły poważnych obrażeń.

Funkcjonariusze zabezpieczyli nagrania z monitoringu, które zarejestrowały wizerunek napastnika – miał zasłoniętą twarz szalikiem lub kominem i czapkę z daszkiem. Policja apeluje do wszystkich mieszkańców o pomoc w identyfikacji sprawcy.

Wójt gminy Drelów, Piotr Kazimierski, wystosował apel do mieszkańców: prosi o sprawdzenie prywatnych kamer i monitoringów samochodowych w godz. między 16.30 a 18 w rejonie Szóstki i Łózek. „Każda, nawet najmniejsza informacja może pomóc w ujęciu sprawcy. Bądźmy czujni i pokażmy naszą solidarność” – napisał w mediach społecznościowych.

Osoby posiadające informacje mogące pomóc w śledztwie proszone są o kontakt z:

Komisariatem Policji w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Staromiejska 30–32, tel. 47 814-52-10, e-mail: dyzurni.kpmiedzyrzecpodlaski@lu.policja.gov.pl lub Komendą Powiatową Policji w Białej Podlaskiej, tel. 47 814-12-10.

Kamil Pulik

Najlepsi recytatorzy z powiatu bialskiego powalczą w lubelskim finale 29. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego

Gminne Centrum Kultury w Drelowie stało się 12 listopada miejscem powiatowych eliminacji 29. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego, organizowanego przez Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Fot. GCK Drelów

Na scenie zaprezentowało się 36 uczestników z powiatu bialskiego

Tegoroczna edycja konkursu przebiegała pod hasłem „Wspomnienia – pamiątki duszy”, a na scenie zaprezentowało się 36 uczestników z powiatu bialskiego.

Recytatorów oceniało jury w składzie: Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak, Agnieszka Karpińska i Wiesława Zaremba. W ocenie jurorów o awansie do etapu wojewódzkiego zdecydowały drobne różnice wynikające m.in. z precyzji wypowiedzi, opanowania scenicznego i spójności artystycznej prezentacji.

Jury zwróciło uwagę na staranność przygotowania oraz świadomość pracy nad tekstem u wszystkich startujących. Na ostateczny obraz każdej prezentacji wpływały poprawność mówienia, trafność wyboru utworu, interpretacja oraz spójność artystyczna wystąpienia.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii już wkrótce zaprezentują swoje umiejętności w finałach wojewódzkich w Lublinie, reprezentując powiat bialski na szczeblu regionalnym.

Plk

Kategoria: klasy VII–VIII szkół podstawowych

Wyróżnienia:
Wiktoria Struczuk, kl. VIII – gmina Drelów
Wiktoria Wysokińska, kl. VIII – gmina Międzyrzec Podlaski

Kategoria: klasy IV–VI szkół podstawowych

Nominacja:
Alicja Knigawka, kl. IV – gmina Piszczac
Wyróżnienie:
Jan Bałkowiec, kl. VI – gmina Drelów

Kategoria: dorośli

Nominacje:
Edyta Cenian – gmina Sosnówka
Agata Dymel-Mikiciuk – gmina Rossosz

Kategoria: klasy I–III szkół podstawowych

Nominacja:
Alicja Nikończuk, kl. III – gmina Drelów, Szkoła Podstawowa w Szóstce
Wyróżnienia:
Jakub Karpiuk, kl. III – gmina Wisznice
Magdalena Kossowska, kl. III – gmina Wisznice

Kategoria: szkoły ponadpodstawowe

Nominacja:
Maksymilian Artecki – gmina Piszczac

Konkurs plastyczny „Ojczyzna Świętego Mikołaja”

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy, we współpracy z gminą Międzyrzec Podlaski, miastem Międzyrzec Podlaski oraz Parafią pw. Św. Mikołaja, organizuje II edycję konkursu „Ojczyzna Świętego Mikołaja”.

Celem konkursu jest nie tylko rozwijanie talentów plastycznych, ale także przybliżenie uczniom postaci Świętego Mikołaja – biskupa z Myry – i jego działalności. Organizatorzy zachęcają dzieci do poznania historii swojego patrona oraz nauki wartości, takich jak empatia, pomoc bliźnim i dzielenie się z innymi.

Konkurs został podzielony na trzy kategorie: klasy I–III, klasy IV–VI oraz klasy VII–VIII. Uczestnicy wykonują samodzielnie prace w formacie A3, w dowolnej płaskiej technice plastycznej (kredki, farby plakatowe, akwarele, pastele). Prace muszą przedstawiać prawdziwego Świętego Mikołaja – biskupa Myry – z uwzględnieniem historii jego życia i związku z najstarszą parafią w Międzyrzecu Podlaskim.

Prace konkursowe należy złożyć do 1 grudnia w szkołach uczestników. Laureaci zostaną nagrodzeni dyplomami i nagrodami rzeczowymi, a ich prace znajdą się również na czekoladach wręczanych podczas przyszłorocznego Korowodu św. Mikołaja. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone najpóźniej 19 grudnia, a uroczyste wręczenie nagród odbędzie się podczas koncertu świątecznego.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie gminy Międzyrzec Podlaski.

Plk

„Uwierz w Mikołaja 2” w kinie Sława

Kino Sława przygotowało repertuar, który doskonale wprowadza w świąteczny klimat.

20.11 czwartek
16:00 - Koci domek Gabi - 85 min./2D dubbing/UIP
17:45 - Iluzja 3 - 120 min./2D napisy/Monolith Films
20:00 - Dom dobry - 107 min./2D PL/Warner Bros

21.11 piątek
16:00 - Uwierz w Mikołaja 2 - 98 min./2D PL/Next Film
18:00 - Uwierz w Mikołaja 2
20:00 - Iluzja 3

22.11 sobota
16:00 - Uwierz w Mikołaja 2
18:00 - Uwierz w Mikołaja 2
20:00 - Iluzja 3

23.11 niedziela
16:00 - Uwierz w Mikołaja 2
18:00 - Uwierz w Mikołaja 2
20:00 - Iluzja 3

Plk

Maciej Sikała „U Starosty”

NASZ PARTRONAT

Jeden z najciekawszych europejskich muzyków jazzowych, znakomity saksofonista Maciej Sikała i Jarek Michaluk Trio wystąpią 29 listopada o godz. 17 w Restauracji „U Starosty” przy bialskiej ul. Narutowicza 58 A.

Niemal każdego miesiąca Jarek Michaluk, szef Bialskopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego, przygotowuje kolejne wydarzenie kulturalne w Białej Podlaskiej. W tym miesiącu będzie to koncert z dr. hab. Maciejem Sikałą, muzykiem jazzowym, saksofonistą, kompozytorem, wykładowcą klasy saksofonu na kierunku jazzowym w akademiach muzycznych w Gdańsku i Bydgoszczy. Saksofonista, koncertując lub nagrywając, współpracował już z czołówką polskiej sceny jazzowej.

Gość z Pomorza realizuje wspólnie z kontrabasistą Jarkiem Michalukiem projekt obejmujący muzykę ludową z Podlasia, w jego ujazzowionych aranżacjach, muzykę folkową ze Skandynawii oraz kilka autorskich kompozycji bialczanina. Wydarzenie odbędzie się podczas najbliższej trasy koncertowej obejmującej kilka miast w Polsce.

Przez kilka ostatnich lat z polsko-szwedzkim programem folkowym Trio koncertowało z nestorem szwedzkiego jazzu, saksofonistą Goranem Larsenem.

Bilety w cenie 80 zł dostępne w przedsprzedaży w restauracji oraz przed koncertem. Rezerwacja stolików pod nr tel. 603 410 430.

(Pim)

BIA

eprasa.pl b01222f1b3

Z bialskim hymnem i wspomnieniami o jedności

Dwa Święta Niepodległości. Jedno prezydenta, drugie posła i senatora

Narodowe Święto Niepodległości uczczono odrębnymi uroczystościami: jedne na pl. Wolności - zorganizowane przez prezydenta Michała Litwiniuka z udziałem garnizonu oraz drugie – pod pomnikiem pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich, z udziałem senatora Grzegorza Biereckiego i posła Dariusza Stefaniuka.

Fot.Marek Pietrzela

Szczególnie prezydentowi Michałowi Litwiniukowi zależało na pierwszym publicznym odegraniu hymnu miasta Biała Podlaska przez Macieja Zielińskiego

Fot.Dariusz Litwiniuk (FB)

Politycy i samorządowcy PiS po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Pary Prezydenckiej w Białej Podlaskiej

Oficjalne obchody patriotycznego święta zaczęły się od koncelebrowanej przez pięciu księży mszy św. w intencji Ojczyzny w kościele Narodzenia NMP przy ul. Brzeskiej.

Bialczanie podziwiali przemarsz idących z kościoła na pl. Wolności setek żołnierzy i innych mundurowych, uczniów, pocztów sztandarowych, urzędników i samorządowców poprzedzanych przez orkiestrę z IV LO oraz kompanię honorową przenoszącą sztandar narodowy.

Biała Podlaska dłużej czekała na wyzwolenie

Podczas przemówienia na pl. Wolności prezydent przypomniał, że symboliczna data 11 listopada nie oznaczała wyzwolenia Białej Podlaskiej.

- Jeszcze wciąż w Białej Podlaskiej stacjonowało wojsko niemieckie, wciąż funkcjonowała godzina policyjna i zdarzały się aresztowania peowiaków. Ten piękny moment wolności nastąpił dopiero 31 grudnia 1918 roku, gdy do miasta wkroczył trzeci batalion 34. Pułku Piechoty z Dęblina – mówił prezydent.

Z uznaniem mówił o działaniach 34 Pułku Piechoty, który nie tylko walczył w wojnie polsko-bolszewickiej m.in. w bitwie pod Rzeczycą, ale też po „zadomowieniu" się w Białej Podlaskiej budował drogi, mosty, szkoły, organizował życie społeczne, a żony oficerów pomagały najuboższym w korepetycjach.

Prezydent wskazał też na sukcesy miasta w ostatnich dziesięcioleciach, kiedy wsparcie z UE sięgnęło prawie pół miliarda złotych, a powstały inwestycje miejskie warte w sumie 740 mln zł.

- Jesteśmy dumni, że zbudowaliśmy garnizon - zaznaczył prezydent, dodając z uznaniem, iż gromadzi on kilka tysięcy żołnierzy.

Współorganizujący bialskie obchody 107. rocznicy Odzyskania Niepodległości dowódca 18. Batalionu Rozpoznawczego ppłk dypl. Paweł Szymański w swoim przemówieniu uzupełnił informacje podane przez prezydenta.

- Już w 1918 roku działała tu Polska Organizacja Wojskowa, a mieszkańcy, harcerze, nauczyciele i kolejarze przygotowywali miasto do przejęcia władzy. Dopiero przybycie 3. batalionu 34. Pułku Piechoty pozwoliło w pełni odzyskać wolność. Wtedy biało-czerwone flagi znów zawisły na budynkach, a rynek, dziś plac Wolności, stał się symbolem odwagi i poświęcenia mieszkańców tej ziemi – mówił.

Podarowany hymn, medale i mianowania

Na uroczystości pojawił się nowy akcent. Prezydent Michał Litwiniuk z satysfakcją zapowiedział publiczne odegranie po raz pierwszy hejnału Białej Podlaskiej. Zaznaczył, iż utwór został darowany miastu przez autora dr. Łukasza Juźkę. Wykonawcą był uczeń I LO im. Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz Zespołu Szkół Muzycznych I i II stopnia im. Fr. Chopina Maciej Zieliński.

Podczas uroczystości wręczono kilku osobom Medal za Zasługi dla Obronności Kraju. Otrzymali go m.in. rodzice, których troje lub więcej dzieci pełniło lub pełni nienagannie służbę wojskową. Wielu żołnierzy, szczególnie w grupie szeregowych, zostało mianowanych na wyższe stopnie. Przejmująco zabrzmiał apel poległych. Jak przystało na wojskowo-cywilne obchody, była też salwa honorowa.

Miejskie obchody Narodowego Święta Niepodległości zwieńczyła defilada pododdziałów.

Politycy PiS w innych miejscach

Parlamentarzyści PiS nie uczestniczyli w miejskich uroczystościach Narodowego Święta Niepodległości.

- Senator Grzegorz Bierecki z małżonką, poseł Dariusz Stefaniuk wraz z naszą grupą radnych już rano 11 listopada złożyli kwiaty pod bialskim pomnikiem Pary Prezydenckiej - Lecha i Marii Kaczyńskich. Prezydent był przecież zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP - powiedział nam Dariusz Litwiniuk, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Miasta.

Dodał, że senator śpieszył się na uroczystości w Terespolu, a poseł jechał na obchody święta do Krzewicy w gm. Międzyrzec Podlaski, do Radzynia Podlaskiego i Komarówki Podlaskiej. Podkreślił, iż w kościele i podczas składania kwiatów na pl. Wolności polityków reprezentowała radna Anita Frankiewicz, dyrektor biura tych parlamentarzystów PiS. Jej koledzy radni PiS też złożyli od siebie wieniec.

W Białej Podlaskiej, tak jak pewnie w wielu innych częściach kraju, panuje zwyczajowa zasada wzajemnego omijania uroczystości organizowanych przez polityków Koalicji Obywatelskiej lub PiS...

Marek Pietrzela

Drelów uczcił 107. rocznicę odzyskania niepodległości

11 listopada mieszkańcy gminy Drelów licznie włączyli się w obchody Narodowego Święta Niepodległości, oddając hołd tym, którzy walczyli o wolną Polskę.

Fot.GCK Drelów

Delegacje złożyły kwiaty oraz zapaliły znicze

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, odprawiona przez proboszcza ks. Kazimierza Jóźwika. W homilii zwrócił on uwagę na potrzebę pamięci o bohaterach oraz na obowiązek przekazywania wartości patriotycznych młodszym pokoleniom.

Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerowali pod pomnik Żołnierzy Batalionów Chłopskich. Po wciągnięciu flagi na maszt i odśpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego delegacje władz samorządowych, kombatantów i instytucji złożyły kwiaty oraz zapaliły znicze.

W okolicznościowych przemówieniach podkreślano znaczenie jedności, odpowiedzialności obywatelskiej i pielęgnowania pamięci historycznej. Starosta Mariusz Filipiuk wskazywał na potrzebę aktywnego udziału mieszkańców w obchodach narodowych świąt, przypominając jednocześnie o współczesnych zagrożeniach, które wymagają solidarności społecznej. Wójt Piotr Kazimierski zwrócił uwagę, że patriotyzm to nie tylko gotowość do walki, ale również codzienna praca dla dobra wspólnoty i budowanie świadomości obywatelskiej. Z kolei prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drelowskiej, Franciszek Jerzy Stefaniuk, apelował o pielęgnowanie pokoju, wzajemnego szacunku i dostrzeganie dobra w drugim człowieku.

Tegoroczne obchody przebiegały pod hasłem „Aktywni dla Niepodległej". Druga część wydarzenia odbyła się na nowo powstałym kompleksie sportowym Orlik przy Szkole Podstawowej im. Unitów Drelowskich. Na uczestników czekały sportowe zmagania, ognisko, kiełbaski oraz atrakcje dla najmłodszych – malowanie twarzy, kolorowe tatuaże i pamiątkowe medale.

Kamil Pulik

BIA

Międzyrzec Podlaski pamięta o Ojczyźnie

Było uroczyście, wzruszająco i radośnie – mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego tłumnie uczestniczyli w obchodach Narodowego Święta Niepodległości.

Przedstawiciele władz miasta, poczty sztandarowe, harcerze, uczniowie i mieszkańcy wzięli udział w uroczystym przemarszu ulicami Międzyrzeca Podlaskiego

Główne obchody zorganizowano 11 listopada. O godz. na cmentarzu parafialnym odbył się Apel Poległych, podczas którego oddano hołd wszystkim, którzy oddali życie za wolność Polski. Następnie uczestnicy - przedstawiciele władz miasta, poczty sztandarowe, harcerze, uczniowie i mieszkańcy - wzięli udział w uroczystym przemarszu ulicami Międzyrzeca Podlaskiego.

Kolejnym punktem programu było złożenie kwiatów pod pomnikiem Poległych za Ojczyznę na placu Jana Pawła II. Chwilę później w kościele pw. św. Mikołaja odprawiono mszę w intencji Ojczyzny.

Po nabożeństwie odbył się koncert organowy Mateusza Rzewuskiego, koncertującego organisty i doktora sztuk muzycznych. Artysta zaprezentował repertuar łączący klasyczne kompozycje z patriotycznymi motywami.

Plk

eprasa.pl b01222f1b3

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Przewodniczącemu rady zabroniono przemawiać

W Kobylanach już użytkują budynek GCKiS

Gmina Terespol zorganizowała uroczystości Narodowego Święta Niepodległości w nowo wybudowanej siedzibie Gminnego Centrum Kultury. Oficjalne otwarcie nowego obiektu odbędzie się w sylwestra.

Małe miasteczko w podterespolskich Kobylanach wzbogaciło się w nowy okazały „pałac" Gminnego Centrum Kultury i Sportu (tak nazywa się inwestycja) wybudowany za ok. 22 mln zł.

Umowa na wykonanie olbrzymiego zadania na ponad 12 tys. mkw., którego koszt wtedy określono na 17,8 mln, została podpisana 19 grudnia 2022 roku. Zadanie inwestycyjne realizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj" podjęło się wykonać po wygraniu postępowania konsorcjum z Białej Podlaskiej: PNB Budownictwo Sp. z o.o. i PNB Paweł Niczyporuk Budownictwo. Na wykonanie zadania miało 30 miesięcy.

W lipcu 2025 roku została podpisana umowa z firmą z Katowic na dostawę mebli oraz innego wyposażenia do budynku GCKiS za prawie 420 tys. zł.

- Nowy obiekt został już odebrany i 11 listopada mogliśmy już w nim świętować 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Na moje zaproszenie przyszło wiele osób, które w przestronnej sali widowiskowej wygodnie mogły podziwiać nowy spektakl naszego zespołu „Białe Anioły" - powiedział nam usatysfakcjonowany wójt.

Oficjalnie w nowej sali

Z facebookowej relacji Gminnego Centrum Kultury w Kobylanach wynika, że w nowej sali widowiskowej zgromadziło się wielu mieszkańców. Po hymnie wystąpił wójt Krzysztof Iwaniuk, który „podkreślił znaczenie wolności i odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny". Podsumowano konkurs plastyczny i wręczono nagrody. Z widowiskiem patriotycznym „Od Bolesława Chrobrego do Józefa Piłsudskiego" wystąpiła grupa artystyczna „Białe Anioły".

Następnie druga część uroczystości odbyła się pod Pomnikiem Niepodległości i Nieznanego Żołnierza w Koroszczynie.

- Delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze, oddając hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Chwilę ciszy dopełniły dźwięki werbli - informuje GCK.

Przewodniczący zablokowany z przemówieniem

Zastrzeżenia do przebiegu uroczystości miał przewodniczący Rady Gminy Łukasz Dragun.

- Wspólnie z radnymi Rady Gminy Terespol uczestniczyliśmy w uroczystościach zorganizowanych przez Gminne Centrum Kultury. W imieniu Rady Gminy Terespol złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze przy Pomniku Niepodległości i Nieznanego Żołnierza w Koroszczynie, oddając hołd wszystkim, którzy walczyli o wolną i suwerenną Polskę – odnotował na swoim facebookowym profilu.

Fot.Gminne Centrum Kultury w Kobylanach (FB)

Imponującą wielkość ma nowa wielofunkcyjna sala widowiskowo-konferencyjna ze sceną wewnętrzną w Gminnym Centrum Kultury

FotGminne Centrum Kultury Kobylany (FB)

Białe Anioły z wójtem i dyrektor GCK w nowej, przestronnej sali widowiskowej w nowym budynku

Wyjawił też swoje rozżalenie:

- Z pełnym szacunkiem przygotowałem przemówienie w imieniu Rady Gminy Terespol, które miało zostać odczytane podczas uroczystości. Choć nie dano mi możliwości jego wygłoszenia, słowa kierowane do mieszkańców - o wspólnocie, odpowiedzialności i dumie z naszej ziemi - pozostają aktualne – podkreślił i opublikował tekst niewygłoszonego przemówienia.

Wójt pamięta też swoją blokadę

Zapytaliśmy przewodniczącego, co zadecydowało o jego zablokowaniu.

- Należy zapytać panią dyrektor. Ja otrzymałem od pani dyrektor informację, że tylko ona będzie przemawiała, ale wójt dwa razy wychodził i zabierał głos - zaznaczył Łukasz Dragun.

Wójt Krzysztof Iwaniuk dystansuje się do tych uwag przewodniczącego.

- Nie było to uzgodnione wystąpienie. Organem wykonawczym jest wójt. Niech pan przewodniczący zajmie się jak najlepszą pracą rady. To na sesji Rady Gminy on nie udzielił mi głosu. Później też nie przeprosił. W takim razie, po co mam chodzić na sesje? Urzędnicy też boją się tam chodzić... - mówi wójt.

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Iwaniuk,
wójt gminy Terespol

Dotąd nie wzięliśmy ani grosza kredytu

Jestem dumny, że zrealizowana została przygotowana przez nas jeszcze w 1996 roku strategia gminy, m.in. z zapowiedzią budowy siedziby Gminnego Centrum Kultury. Budynek wraz z otoczeniem i ścieżką kosztował ok. 22 mln zł, powstał bez żadnych dotacji, a z naszych zaoszczędzonych pieniędzy na wielu innych inwestycjach. Dotąd nie wzięliśmy ani grosza kredytu.

PRZEPROWADZKA

Obecnie trwa przeprowadzka Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylanach, zatem nie jest ona czynna. Zostanie otwarta już w nowej siedzibie w nowym gmachu GCKiS przy ul. Słonecznej 1 od 24 listopada.

Oficjalne otwarcie Gminnego Centrum Kultury nastąpi na sylwestra, kiedy uroczyście przekaże klucze dyrektor GCK.

Marek Pietrzela

Przywracanie oryginalnej „Prochowni"

Końcowy etap prac konserwatorskich elewacji zewnętrznej „Prochowni" w Terespolu.

Przewidywany termin zakończenia zadania wyznaczono na połowę listopada. Rewitalizacja dofinansowana jest z Rządowego Funduszu Polski Ład. Na konserwację okiennic i bram wejściowych pozyskano łącznie 147 tys. zł, a 3 tys. zł stanowił wkład miasta.

Wcześniej, podczas rewitalizacji zdegradowanego terenu targowiska miejskiego i parkingu, wybudowano wiatę nad nowymi miejscami handlowymi oraz nowy budynek na punkt informacji turystycznej i salę konferencyjną wraz z zapleczem sanitarnym. Uwzględniono rozwiązania wykorzystujące odnawialne źródła energii.

Fot.Jacek Danielak (FB)

Usunięty został szpetny budyneczek. Rewitalizacja dofinansowana jest z Rządowego Funduszu Polski Ład

Do tego nowego budynku przeniesiono biuro „Prochowni", mieszczące się wcześniej w szpetnej dobudówce do zabytku, którą rozebrano, a na tym miejscu postanowiono odtworzyć nasyp ziemny istniejący w dawnych czasach. „Prochownia" służy miejscowemu muzeum do gromadzenia regionalnych pamiątek.

Ostatnio poinformowano, że w związku z trwającymi pracami remontowymi elewacji zabytkowego budynku, „Prochownia" dla zwiedzających zostanie otwarta od poniedziałku, 24 listopada.

Ten obiekt powstał jako magazyn prochu w 1913 roku, wchodzi w skład zespołu fortecznego - unikalnego w skali Europy zabytku złożonego z 31 obiektów zlokalizowanych głównie w gminie Terespol.

(Pim)

BIA

eprasa.pl b01222f1b3